Chrząstowice: Nowy sprzęt dla strażaków •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Radna pyta o przyszłość placu zabaw •str. 2.	*Ozimek:* Gmina Ozimek planuje termomodernizację szkoły w Szczedrzyku • str. 6.	*Turawa:* Turawa - Ozimek: jedna linia, wiele możliwości • str. 10.
Prószków: Inwestycje w place zabaw, świetlice i tereny zielone •str. 3.	*Dąbrowa:* Podwójne wsparcie na przebudowę dróg • str. 8.	*Powiat opolski:* Powiat opolski z milionami na drogi • str. 9.	*Popielów:* Gmina Popielów stawia na edukację ekologiczną • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 26 lutego 2026 r. Nr 08 (528)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

NOWA MAPA REGIONU? CICHA REWOLUCJA W SAMORZĄDACH



Nowa koncepcja współpracy gmin może zmienić układ sił w regionie. Związek rozwojowy może przynieść miliony na inwestycje i lepszy transport, ale jednocześnie odebrać gminom część decyzyjności. Wójtowie i burmistrzowie przyznają wprost – stawka jest ogromna, a decyzje mogą zaważyć na przyszłości regionu. Jeśli pomysł wejdzie w życie, lokalna polityka może już nigdy nie wyglądać tak samo.

Dokończenie na str. 14.

Spór o drogę



Chodzi o fragment ul. Kościelnej w Kątach Opolskich (gm. Tarnów Opolski) – odcinek tuż za drogą wojewódzką nr 423 w stronę lasu i Miedzianej. Dla lokalnego samorządu to fragment „bez znaczenia dla układu komunikacyjnego gminy", zaś dla części mieszkańców sołectwa to alternatywna trasa dojazdowa i ewakuacyjna do stolicy gminy.

Decyzja zapadła 29 września 2025 r. podczas sesji Rady Gminy Tarnów Opolski. Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę: „Pozbawia się kategorii drogi publicznej część drogi gminnej nr 105002O (ul. Kościelna) poprzez wyłączenie z użytkowania jako drogi publicznej nieruchomości oznaczonej nr 647/96 i 648/96 w obrębie ewidencyjnym miejscowości Kąty Opolskie".

W uzasadnieniu wskazano na planowaną zmianę przebiegu drogi, brak znaczenia odcinka dla układu komunikacyjnego gminy i odnotowano, że jest to droga gruntowa prowadząca do lasu.

Dokończenie na str. 5.

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 04.03.2026 r.

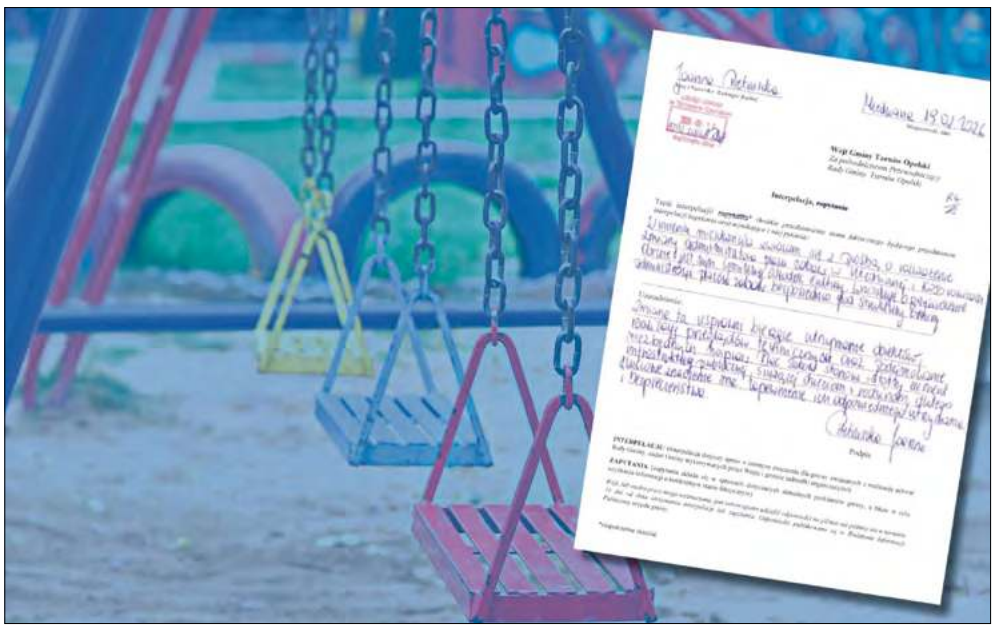




eprasa.pl 2c22612b26

Radna pyta o przyszłość placu zabaw

Mieszkańcy Miedzianej i Kosorowic domagają się zmiany administratora lokalnego placu zabaw. Z takim wnioskiem wystąpiła radna Joanna Pietruszka, która w imieniu lokalnej społeczności złożyła 19 lutego interpelację do wójta gminy Tarnów Opolski. W dokumencie podkreślono, że obecny sposób zarządzania obiektem budzi zastrzeżenia użytkowników.



Radna Joanna Pietruszka w imieniu lokalnej społeczności złożyła interpelację dotyczącą placu zabaw.

W treści pisma radna zwraca uwagę na potrzebę przekazania opieki nad placem zabaw nowemu podmiotowi. Choć w uzasadnieniu nie wskazano szczegółowych uchybień, sam fakt złożenia interpelacji świadczy o wadze problemu dla okolicznych mieszkańców. Radna liczy, że zmiana administratora placu zabaw usprawni bieżące utrzymanie obiektów, realizację przeglądów technicznych oraz podejmowanie niezbędnych napraw.

Wójt gminy Tarnów Opolski ma 14 dni na udzielenie pisemnej odpowiedzi. Zgodnie z praktyką, stanowisko samorządu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Odpowiedź wskaże, czy władze gminy przychylą się do głosów mieszkańców i rozważą powierzenie administracji nad obiektem innemu zarządcy.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski, Canva

Deblowa rywalizacja na start sezonu



W sportowych zmaganiach mierzyło się 24 uczestników.

Za nami pierwszy halowy turniej deblowy. W zmaganiach wzięły udział 24 osoby, które rywalizowały w trzech kategoriach. Wydarzenie otworzyło sezon tenisowy w gminie.

21 lutego korty tenisa stały się areną zmagań par deblowych. Zawodnicy i zawodniczki sekcji tenisa GKS Piomar Tarnów Opolski przystąpili do gry podzieleni na kategorie: kobiet, mężczyzn oraz juniorów. Łącznie na korcie zameldowały się 24 osoby.

Organizatorzy zadbali o nagrody dla uczestników. Udział w turnieju był dla zawodników okazją do zdobycia pierwszych w tym sezonie punktów do rankingu i cennego doświadczenia. Organizatorzy podkreślają, że gra w parach uczy współpracy i taktyki, co procentuje w dalszym rozwoju sportowym.

(matt), fot. GKS Piomar Tarnów Opolski Sekcja Tenisa

Oddech, ruch i umysł

O wpływie codziennych nawyków na kondycję fizyczną i sprawność umysłu rozmawiano 18 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim. Gościem spotkania była fizjoterapeutka prowadząca lokalne zajęcia ruchowe mgr Ilona Glinka.

Podczas wydarzenia zatytułowanego „Jak zachować zdrowie i młodość na lata" prelegentka zwróciła uwagę na trzy kluczowe obszary wpływające na jakość życia: świadomy oddech, regularną aktywność fizyczną oraz stymulację intelektualną. Punktem wyjścia do dyskusji była książka Marcela Merkela „Ćwiczenia osteopatyczne, dzięki którym samodzielnie usuniesz ból, blokady, napięcia i uzdrowisz powięzi".

Prowadząca wyjaśniła, jak mechanizm oddychania oddziałuje na cały organizm oraz w jaki sposób ruch przekłada się na zachowanie sprawności i samodzielności w późniejszym wieku. Omówiła również znaczenie pracy umysłowej dla utrzymania dobrej kondycji mózgu.



Podczas wydarzenia prelegentka zwróciła uwagę na trzy kluczowe obszary wpływające na jakość życia.

Uczestnicy mogli poznać konkretne sposoby na wprowadzenie drobnych korekt w codziennym funkcjonowaniu, które realnie wspierają zdrowie. Spotkanie miało charakter otwarty – fizjoterapeutka odpowiadała na pytania publiczności i udzielała praktycznych wskazówek.

Wydarzenie zgromadziło grono słuchaczy. Jak podkreślają organizatorzy, biblioteka poza funkcją popularyzacji literatury staje się miejscem wymiany wiedzy z zakresu profilaktyki zdrowotnej i dbałości o dobrostan.

(matt), fot. (GBP w Tarnowie Opolskim)

Bezpieczeństwo seniorów tematem spotkania



Funkcjonariusze podczas prelekcji omówią zagrożenia, na które narażone są osoby starsze.

Posterunek Policji w Tarnowie Opolskim organizuje spotkanie poświęcone bezpieczeństwu najstarszych mieszkańców gminy. Wydarzenie odbędzie się 13 marca o godzinie 10.00 w Domu Kultury w Tarnowie Opolskim. Organizatorzy zapewniają bezpłatny transport dla osób, które nie mają możliwości samodzielnego dotarcia na miejsce.

Panel Bezpieczeństwa realizowany jest w ramach programu profilaktycznego „Opolski Bezpieczny Senior". Funkcjonariusze podczas prelekcji omówią zagrożenia, na które narażone są osoby starsze, oraz wskażą metody ich unikania. Dyskusja ma na celu podniesienie świadomości w zakresie m.in. oszustw, kradzieży i bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Po zakończeniu części oficjalnej przewidziano czas na rozmowy i integrację. Na uczestników będzie też czekał poczęstunek w postaci kawy, herbaty i ciasta.

Gmina zapewnia darmowy dowóz na to wydarzenie. Osoby potrzebujące transportu powinny zgłosić ten fakt radnym reprezentującym ich miejscowość. Organizatorzy zachęcają wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu.

(matt), fot. Canva

Wystawiono pojemniki na zniszczone tekstylia

Mieszkańcy Tarnowa Opolskiego mogą bezpłatnie pozbyć się zniszczonej odzieży i tekstyliów. Przy ul. 1 Maja 29 pojawiły się pojemniki Związku Międzygminnego „Czysty Region", które będą dostępne do 27 lutego.

To już kolejna edycja cyklicznej akcji prowadzonej przez związek. Pojemniki są podstawiane w każdy ostatni poniedziałek miesiąca, a zabierane w piątek w godzinach pracy spółki. W związku z tym mieszkańcy mają okazję na pozostawienie niepotrzebnych rzeczy, które nie nadają się już do użytku.

Organizatorzy podkreślają, że pojemniki przeznaczone są wyłącznie na tekstylia zniszczone i zużyte. Osoby, które chcą oddać większe ilości ubrań, powinny udać się bezpośrednio do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Ubrania w dobrym stanie, które mogą posłużyć innym, warto natomiast przekazać na cele charytatywne. Szczegółowe informacje na temat zbiórki dostępne są na stronie internetowej „Czystego Regionu".

(matt)

eprasa.pl 2c22612b26

Ponad pół miliona złotych na sport, działania senioralne i wsparcie zdrowotne

Gmina Prószków przeznaczy w 2026 roku łącznie ponad 580 tys. zł na wsparcie sportu, aktywności mieszkańców, seniorów oraz działań z zakresu zdrowia i pomocy społecznej. Dzięki tym pieniądzom zostaną przeprowadzone zajęcia sportowe, projekty rekreacyjne, programy integracyjne i opieka medyczna w miejscu zamieszkania.



Dzięki wsparciu gminy Prószków nadal swoją działalność będzie kontynuował klub seniora w Źlinicach.

250 tysięcy złotych na sport i aktywność mieszkańców

Gmina Prószków rozstrzygnęła otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu upowszechniania kultury fizycznej. Wsparcie finansowe otrzymało jedenaście organizacji i klubów sportowych. Łączna kwota przyznanych dotacji wynosi 250 tys. zł. Złożono trzynaście wniosków. Przyznano wsparcie na realizację jedenastu zadań.

Najwyższa dotacja – 85 tys. zł – trafi do Gminnego Zrzeszenia Orzeł Źlinice. Znaczące wsparcie w wysokości 73 tys. zł, otrzyma również Miejski Klub Sportowy Polonia Prószków- Przysiecz. Wsparcie w wysokości 34 tys. zł przyznano Klubowi Sportowemu „Chrząszcz" z Chrząszczyc. Z kolei 18 tys. zł otrzymał PLUKS Pomologia Prószków. Klub organizuje oraz prowadzi pozalekcyjne zajęcia sportowe z piłki nożnej dla dzieci i młodzieży. W tym roku będą się one odbywać pod hasłem „Sport jako droga do marzeń młodych mieszkańców Gminy Prószków".

Na wsparcie mogą też liczyć mniejsze organizacje i lokalne inicjatywy. Kwotę 12 tys. zł otrzymała Akademia Piłki Nożnej Orzeł Źlinice. Dotację w wysokości 9 tys. zł przyznano Fundacji Tenis Prószków. Z kolei po 6 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Bieg Opolski na projekt „Wzgórzowa Trzynastka" oraz Stowarzyszenie „Nasze Górki", które zorganizuje rowerowe wyprawy.

Wsparcie finansowe w wysokości 2 500 zł trafiło do Opolskiego Klubu Taekwondo na przeprowadzenie programu, promującego aktywność fizyczną wśród mieszkańców gminy. Taką samą kwotę otrzymało również Europejskie Stowarzyszenie Promocji Aktywności Ruchowej 50+ (ESPAR 50+) na realizację projektu „TańczMY". Z kolei 2 tys. zł przyznano Stowarzyszeniu Akademii Sportowego Rozwoju w Luboszycach na realizację zadania „Aktywny Przedszkolak 2026".

Warto podkreślić, że inicjatywy sportowe i rekreacyjne kierowane są do różnych grup wiekowych.

100 tys. zł na wsparcie seniorów

Gmina Prószków kontynuuje wsparcie dla działań na rzecz seniorów. W wyniku otwartego konkursu ofert przyznano dotacje kilku organizacjom, które realizują projekty dedykowane aktywizacji i poprawie jakości życia starszych mieszkańców gminy.

W 2026 roku zostanie zrealizowanych sześć zadań. Największą kwotę w wysokości 28 tys. zł, otrzymało Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku na realizację zadania „Klub seniora w gminie Prószków". Organizacja od lat wspiera integrację, aktywność i wsparcie społeczne osób starszych.

- W tamtym roku z naszych zajęć korzystało około 25 osób – opowiada animatorka Klubu Seniora w Źlinicach Liliana Wencel. - Spotykamy się z paniami cztery razy w tygodniu w świetlicy wiejskiej w Źlinicach. Staramy się, aby ten czas był spędzany w sposób, jakiego oczekują uczestniczki. Najważniejsze jest jednak spotkanie z drugim człowiekiem. Najmłodsza członkini Klubu Seniora w Źlinicach ma 75 lat, a najstarsza skończyła 92 lata.

Kwota w wysokości 13 150 zł trafi do Europejskiego Stowarzyszenia Promocji Aktywności Ruchowej 50+ (ESPAR 50+) z Warszawy. Stowarzyszenie „Dla Pacjentów Bez Granic" z Prószkowa otrzymało 13 535 zł na organizację wycieczki autokarowej dla seniorów.

22 500 zł przeznaczono na działanie klubu seniora w Przysieczy, którego działalność będzie koordynowana przez Koło Gospodyń Wiejskich. Fundacja Epione z Katowic uzyskała 22 815 zł na projekt, który ma na celu promocję zdrowego stylu życia i aktywizację seniorów.

230 tysięcy złotych na zdrowie i pomoc społeczną

Rozstrzygnięto też otwarty konkurs ofert na realizację zadań własnych gminy z zakresu pomocy społecznej oraz promocji i ochrony zdrowia. Łączna kwota przyznanych dotacji wynosi 230 tys. zł.

Najwyższe dofinansowanie – 150 tys. zł – otrzymała Caritas Diecezji Opolskiej na realizację zadania obejmującego domową opiekę pielęgniarską nad osobami chorymi, starszymi i niepełnosprawnymi oraz fizjoterapię ambulatoryjną dla osób wymagających usprawnienia leczniczego. To wsparcie ma szczególne znaczenie dla mieszkańców potrzebujących stałej opieki medycznej w miejscu zamieszkania.

Kwotę 70 tys. zł przyznano Stowarzyszeniu „Dla Pacjentów Bez Granic" z Prószkowa. Organizacja będzie realizować działania z zakresu pomocy społecznej oraz promocji i ochrony zdrowia skierowane do mieszkańców gminy. Dotację w wysokości 10 tys. zł otrzymała Fundacja Epione z Katowic na realizację zadania pn. „Rehabilitacja i terapia dla osób w trudnej sytuacji życiowej".

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Prószków

Inwestycje w place zabaw, świetlice i tereny zielone

W ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej mieszkańcy zaproponowali szesnaście zadań. Program pokazał, że mieszkańcy sołectw mają wiele pomysłów i chcą aktywnie zmieniać swoje najbliższe otoczenie. Spośród wszystkich propozycji wybrano siedem projektów, które zostaną zgłoszone w ramach wniosku grantowego przez gminę.

Liczy się oddolna inicjatywa

Europejska Inicjatywa Społeczna jest przedsięwzięciem realizowanym przez województwo opolskie i finansowana ze środków unijnych. Celem przedsięwzięcia jest wspieranie oddolnych inicjatyw, mających pozytywny wpływ na społeczność lokalną, poprzez realizację projektów w trzech różnych obszarach województwa, obejmujących wszystkie jego subregiony i Aglomerację Opolską. W ramach projektów ogłoszone zostały konkursy grantowe, w których udział mogą wziąć gminy oraz organizacje pozarządowe. Ideą projektów jest, aby to mieszkańcy byli pomysłodawcami realizowanych zadań w ramach grantów.

Zgodnie z regulaminem Europejskiej Inicjatywy Społecznej Gmina Prószków może ubiegać się o jeden grant o maksymalnej wartości 250 tys. zł. Termin składania wniosków upływa 27 lutego 2026 r.

Mieszkańcy Przysieczy wystąpili z pomysłem remontu świetlicy. Kolejnym zaproponowanym zadaniem jest remont kuchni w świetlicy w Ligocie Prószkowskiej. W Nowej Kuźni mieszkańcy złożyli wniosek, dotyczący małej retencji, czyli poprawy gospodarowania wodą opadową.

W sołectwie Chrząszczyce mieszkańcy zabiegają o realizację dwóch zadań w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Chcieliby zakupić namiot ekspresowy. Będzie on wykorzystywany podczas wydarzeń plenerowych i integracyjnych. Drugie zadanie dotyczy doposażenia placu zabaw do parku wiejskiego, w Chrząszczycach. Również sołectwo w Chrzowicach w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej zaproponowało zadanie polegające na rozwoju placu zabaw oraz montażu siłowni zewnętrznej.

Przedstawiciele gminy Prószków podkreślają, że na tym etapie są to propozycje, które - po uzyskaniu ostatecznych decyzji i środków - mają szansę zostać zrealizowane, przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców gminy.

Warto dodać, że pomysły, które mieszkańcy gminy zgłosili w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej pokazują, jak bardzo ważnymi miejscami są świetlice wiejskie. Tych obiektów dotyczyła duża część złożonych wniosków. Zabiegano też o takie przedsięwzięcia jak sieć monitorowania jakości powietrza, oświetlenie ulicy czy budowę chodnika. Jednak te propozycje nie spełniły wymagań regulaminu składania wniosków w ramach EIS.

(mł)

Ekspresem przez gminę Prószków



Młodzi druhowie wzięli udział w niezwykłej lekcji historii.

Przegląd informacji z życia gminy Prószków.

***

W Urzędzie Marszałkowskim w Opolu odbyło się spotkanie przedstawicieli izb tradycji, podczas którego dyskutowano o powołaniu sieci „Opolskie Izby Dziedzictwa Wsi". Celem inicjatywy jest połączenie placówek w jedną, współpracującą sieć.

Gminę Prószków reprezentował założyciel Małego Góreckiego Muzeum w Górkach. Jest to placówka, która od lat gromadzi i ratuje przed zapomnieniem pamiątki związane z historią regionu.

Warto dodać, że z przedstawionej ankiety wynika, że 39 izb na Opolszczyźnie odwiedza rocznie blisko 18 tysięcy osób. To pokazuje, że lokalna historia cieszy się dużym zainteresowaniem. Placówki działają w różnych miejscach - od starych chałup po szkoły i domy kultury - a ich działalność opiera się głównie na społecznej pracy i pasji.

***

Druhowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Jaśkowicach wzięli udział w wycieczce do Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. To największa w Polsce placówka, zajmująca się historią straży pożarnej.

Podczas zwiedzania młodzież zapoznała się z rozwojem pożarnictwa - od dawnych ręcznych sikawek i wozów konnych - po nowoczesne samochody ratowniczo-gaśnicze. Szczególne zainteresowanie wzbudziły zabytkowe hełmy, mundury oraz historyczny sprzęt wykorzystywany przed laty w akcjach ratowniczych. Przewodnik przybliżył specyfikę służby strażackiej oraz zmiany, jakie zachodziły w wyposażeniu jednostek na przestrzeni lat.

Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu ze strony gminy Prószków, OSP Jaśkowice oraz prywatnych sponsorów.

Małgorzata Łyczak, Fot. (MDP Jaśkowice)

eprasa.pl 2c22612b26

Podwójny triumf i prestiżowa nagroda

Publiczne Przedszkole „Akademia Sowy Mądrej Głowy" w Chrząstowicach wróciło z Warszawy z dwoma ważnymi wyróżnieniami. Placówka zdobyła ogólnopolski certyfikat jakości, a jej dyrektor otrzymała nagrodę indywidualną.

W poniedziałek 16 lutego w Warszawie odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu „Kreatywne Przedszkole – Edukacja z Pasją". Wśród zaproszonych znalazło się Publiczne Przedszkole „Akademia Sowy Mądrej Głowy" z Chrząstowic.

Reprezentowały je dyrektor placówki Helena Staniszewska – autorka pracy konkursowej – oraz nauczycielka Anna Imiełowska.



Chrząstowickie przedszkole zostało dostrzeżone poza regionem.

Certyfikat i znak jakości

Przedszkole uzyskało certyfikat oraz Znak Jakości „Kreatywne Przedszkole – Edukacja z Pasją". Wyróżnienie przyznawane jest placówkom, które w swojej codziennej pracy stawiają na rozwijanie kompetencji dzieci, kreatywne metody nauczania i aktywną współpracę z rodzicami.

Dla niewielkiej gminy, jaką są Chrząstowice, to sygnał, że lokalna oferta edukacyjna może skutecznie konkurować z większymi ośrodkami. To także potwierdzenie, że działania podejmowane na poziomie przedszkolnym – często mniej widoczne niż duże inwestycje infrastrukturalne – przynoszą konkretne efekty.

Nagroda dla dyrektor

Podczas gali przyznano również „Nagrodę Specjalną – Lider Kreatywności". Otrzymała ją Helena Staniszewska, dyrektor przedszkola w Chrząstowicach.

To indywidualne wyróżnienie dla osób, które w sposób konsekwentny rozwijają swoje placówki i wdrażają nowe rozwiązania w edukacji. W tym przypadku doceniono zarówno przygotowaną pracę konkursową, jak i całościowe podejście do organizacji pracy przedszkola.

Sukces przedszkola wpisuje się w szerszy kontekst działań podejmowanych w gminie Chrząstowice na rzecz jakości edukacji. W ostatnich latach samorząd konsekwentnie modernizuje infrastrukturę oświatową, ale – jak pokazuje ten przykład – równie istotna jest codzienna praca nauczycieli i dyrekcji.

(laba), fot. gmina Chrząstowice

Uczniowie „odwiedzili" zawody bez wychodzenia ze szkoły

Nowoczesne technologie coraz śmielej wchodzą do szkół powiatu opolskiego, w tym także do gminy Chrząstowice. Uczniowie z Dańca mogli niedawno sprawdzić, jak wygląda praca w różnych zawodach – dzięki wirtualnej rzeczywistości i mobilnemu centrum edukacyjnemu.

Do Publicznej Szkoły Podstawowej w Dańcu przyjechał EDUBUS – mobilne centrum edukacyjne przygotowane w ramach projektu realizowanego pod nazwą „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie".



Dla szkół z mniejszych miejscowości to także okazja do kontaktu z technologiami, które na co dzień nie są powszechnie dostępne.

Wirtualna podróż do świata pracy

EDUBUS to specjalnie wyposażony pojazd edukacyjny, w którym uczniowie mogą zapoznać się z nowoczesnymi narzędziami wspierającymi doradztwo zawodowe. Największym zainteresowaniem cieszyły się gogle VR, pozwalające na poznanie różnych zawodów w wirtualnym środowisku.

Dzięki technologii wirtualnej rzeczywistości uczniowie mogli zobaczyć, jak wygląda praca między innymi na placu budowy, w zakładzie produkcyjnym, warsztacie czy salonie usługowym. Wszystko odbywało się w bezpiecznych warunkach – bez opuszczania szkoły.

Nauka przez doświadczenie

Tego typu zajęcia mają pomóc uczniom w świadomym wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej. Zamiast opisu w podręczniku młodzież może zobaczyć konkretne miejsca pracy i zakres obowiązków w wybranych zawodach.

Dla szkół z mniejszych miejscowości to także okazja do kontaktu z technologiami, które na co dzień nie są powszechnie dostępne.

Wizyta EDUBUSA w Dańcu była jedną z odsłon szerszego programu. Projekt zakłada rozwój kształcenia zawodowego i lepsze przygotowanie młodych mieszkańców regionu do wejścia na rynek pracy.

Dla uczniów była to przede wszystkim nietypowa lekcja – taka, w której zamiast zeszytów i tablicy pojawiły się okulary VR i wirtualne stanowiska pracy.

(laba), fot. (PSP Daniec)

Nowy sprzęt dla strażaków

Latarki do kierowania ruchem i zestaw flar ostrzegawczych trafiły do strażaków ochotników z Dębia. Nowy sprzęt ma pomóc przede wszystkim podczas zabezpieczania zdarzeń drogowych.

Ochotnicza Straż Pożarna Dębie wzbogaciła się o nowe wyposażenie wykorzystywane podczas akcji ratowniczych. Strażacy otrzymali cztery latarki do kierowania ruchem drogowym oraz zestaw flar ostrzegawczych.



Strażacy otrzymali cztery latarki do kierowania ruchem drogowym oraz zestaw flar ostrzegawczych.

To sprzęt, który wykorzystywany jest przede wszystkim przy zabezpieczaniu miejsc wypadków i kolizji. Dzięki lepszej widoczności ratowników i wyraźnemu oznakowaniu miejsca zdarzenia zwiększa się bezpieczeństwo zarówno strażaków, jak i uczestników ruchu drogowego.

Wyposażenie zostało przekazane dzięki wsparciu firmy Plada, która zdecydowała się wesprzeć działalność jednostki.

W przypadku ochotniczych straży pożarnych takie wsparcie ma duże znaczenie, ponieważ pozwala systematycznie uzupełniać wyposażenie bez obciążania budżetu gminy.

Choć przekazany sprzęt nie należy do najbardziej spektakularnych elementów wyposażenia, w praktyce jest jednym z częściej wykorzystywanych podczas codziennych interwencji – zwłaszcza na drogach naszego regionu.

(laba), fot. (OSP Dębie)

Sprawdź numer domu, zanim będzie za późno

Czy numer twojego domu jest dobrze widoczny od strony drogi? Urząd przypomina, że to nie tylko formalność, ale obowiązek wynikający z przepisów – i kwestia bezpieczeństwa.

Mieszkańcy gminy Chrząstowice powinni zwrócić uwagę na oznakowanie swoich posesji. Zgodnie z przepisami prawo geodezyjne i kartograficzne każdy właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości ma obowiązek umieszczenia numeru porządkowego budynku w widocznym miejscu od strony drogi publicznej oraz utrzymywania go w dobrym stanie.

Czytelny numer domu ma znaczenie przede wszystkim w sytuacjach nagłych. Ułatwia szybkie dotarcie służbom ratunkowym – pogotowiu, straży pożarnej czy policji – kiedy liczy się każda minuta.

Urząd zachęca mieszkańców, aby sprawdzili: czy numer budynku jest umieszczony od strony drogi publicznej, czy jest dobrze widoczny, czy pozostaje czytelny także po zmroku, czy tabliczka nie jest zniszczona lub zasłonięta.

Choć obowiązek istnieje od lat, w wielu miejscowościach gminy wciąż można spotkać budynki bez widocznych oznaczeń. Tymczasem właściwe oznakowanie posesji to proste działanie, które może mieć realny wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców.

(laba)

Kontrola wywozu szamba może dotyczyć także Ciebie

Właściciele nieruchomości w gminie Chrząstowice powinni być przygotowani na kontrolę. Wciąż trwa cykl sprawdzania, czy gospodarstwa domowe posiadają ważne umowy na wywóz nieczystości ciekłych z firmą uprawnioną do działania na terenie gminy oraz czy regularnie opłacają te usługi. Kontrole, które rozpoczęły się pod koniec ubiegłego roku, potrwają do połowy 2026 roku.

Urząd Gminy Chrząstowice przypomina o ustawowym obowiązku, na mocy którego wójt musi cyklicznie – co najmniej raz na dwa lata – kontrolować właścicieli nieruchomości w zakresie odprowadzania nieczystości ciekłych. Kontrola polega na wezwaniu właściciela do urzędu w celu przedłożenia dwóch kluczowych dokumentów: umowy z przedsiębiorcą posiadającym zezwolenie wójta na opróżnianie zbiorników oraz dowodów opłat (rachunków, faktur VAT) potwierdzających regularność wywozu szamba.

Jednocześnie gmina informuje o ważnej zmianie w lokalnych przepisach. Rada Gminy Chrząstowice w czerwcu ubiegłego roku zaostrzyła wymagania dotyczące częstotliwości opróżniania zbiorników bezodpływowych. Od czerwca 2025 roku obowiązują następujące zasady: dla nieruchomości zamieszkałych przez jedną osobę – wywóz nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy. Dla nieruchomości zamieszkałych przez więcej niż jedną osobę – wywóz nie rzadziej niż raz na kwartał, a dla przydomowych oczyszczalni ścieków – opróżnianie osadników nie rzadziej niż raz na 24 miesiące.

Podkreśla się, że są to minimalne wymagania, a nieczystości należy usuwać z częstotliwością wynikającą z ich rzeczywistej ilości. Nieprzestrzeganie tych przepisów, w tym brak ważnej umowy, może skutkować nałożeniem kary grzywny na podstawie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wójt przypomina również o obowiązku podłączania nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej, jeśli taka możliwość techniczna występuje. W przypadku zaniechania tego obowiązku, urząd będzie wydawał decyzje administracyjne nakazujące podłączenie, które podlegają egzekucji, a sam właściciel naraża się na karę grzywny.

(mim)

eprasa.pl 2c22612b26

Dokończenie ze str. 1.

SPÓR O DROGĘ

Burzliwe zebranie wiejskie: „To jest droga kryzysowa”

Do szerokiej dyskusji na ten temat doszło 20 lutego podczas zebrania wiejskiego. W spotkaniu uczestniczyło niemal 40 osób, w tym wójt Rudolf Urban, jego zastępca Zbigniew Bahryj oraz sekretarz gminy Remigiusz Widera.

– Kwestia wyłączenia części drogi ulicy Kościelnej jako drogi publicznej nie zmienia nic w tej sytuacji. – rozpoczął dyskusję wójt Rudolf Urban - Choć nie jest już drogą gminną, jest drogą wewnętrzną, więc jest drogą, którą nadal można bez żadnych problemów przejeżdżać i korzystać. I to jest jedyny krok, który w tym momencie został podjęty. Ta droga nie została nikomu sprzedana, nie została przekazana, nie została zamknięta. Ona jest nadal dla wszystkich dostępna. Zmieniła tylko kategorię z drogi gminnej na wewnętrzną, co oznacza w tym momencie choćby tyle, że w okresie zimowym nie musi być tak utrzymywana jak inne drogi gminne.

Po tym wprowadzeniu głos zabrał mieszkaniec sołectwa Kąty Opolskie, Krzysztof Mutz:

– Ja mam pytanie: na czyj wniosek, panie wójcie, została ta droga wyłączona? Personalnie proszę wskazać osoby, które złożyły wniosek o to, żeby część ulicy Kościelnej została wyłączona jako droga publiczna.

– Ona została wyłączona, ponieważ taką decyzję podjąłem – odpowiedział wójt.

– Pan podjął? – dopytał mieszkaniec Kątów Opolskich, przedstawiając dokument, z którego – jak mówił – wynika, że prywatna firma wnioskowała o wyłączenie tego odcinka drogi, a następnie w kolejnym kroku o jej wykup pod działalność gospodarczą.

– Uważamy, że to jest kuriozum, co państwo zrobili wyłączając tę drogę. – kontynuował Krzysztof Mutz - Ta droga w 1997 roku, podczas powodzi, oraz w 2010 roku była jedyną drogą ewakuacji dla zachodniej części Kątów Opolskich. Mieszkańcy musieli się ewakuować do Kosorowic, Miedzianej i wywozić cały swój dobytek.

Pan Krzysztof przekazał oczekiwania mieszkańców w tym temacie.

– Żądamy konsultacji. Do tej pory nie przeprowadzili państwo żadnych konsultacji ani z nami, ani z Lasami Państwowymi, ani ze służbami ratunkowymi, które będą nas ratować w razie zamknięcia wiaduktu w Przyworach. Proszę mi powiedzieć, jak przy zablokowaniu drogi wojewódzkiej 423 na wysokości Przywór mają do nas dojechać służby z Kosorowic czy Tarnowa Opolskiego? Dlaczego państwo to zrobili i z jakiego powodu? – dopytywał mieszkaniec sołectwa.

– Żądamy, aby państwo publicznie zakomunikowali, że na najbliższej sesji Rady Gminy będziecie wnioskować o przywrócenie tej drogi publicznej, bo my tego chcemy jako zebranie sołeckie! Nic o nas bez nas. – jasno wyraził stanowisko mieszkańców Krzysztof Mutz.

Baner, zarzuty i odpowiedź wicewójta

Podczas zebrania poruszono także sprawę usunięcia kilka dni wcześniej baneru protestacyjnego, który został powieszony przez mieszkańców Kątów Opolskich przy skrzyżowaniu ul. Kościelnej z drogą wojewódzką nr 423.

– Myśmy zaprotestowali, a pan, panie zastępco, zdjął nielegalnie ten baner i toczy się teraz przeciwko panu postępowanie karne. Twierdził pan, że blokował widoczność tirom wyjeżdżającym z pobliskiego zakładu, co jest kłamstwem. Ten baner miał 1,80 m, był przymocowany do słupa energetycznego, a państwo nie mieliście prawa go ruszyć. Państwo go zniszczyliście – mówił Krzysztof Mutz.

Zastępca wójta Zbigniew Bahryj odniósł się do sprawy drogi:

– Pan Mutz przedstawił swoją opinię, do której ma prawo. Natomiast mija się to z prawdą. Na dzień dzisiejszy będzie wykonywana przebudowa obwodnicy Przywór. Skrzyżowanie z ulicą Kościelną będzie zamknięte i zlikwidowane. Zamiast tego planowane są dwa ronda – jedno w okolicach ulicy Leśnej, drugie vis-à-vis. Spowoduje to, że ulica Kościelna zostanie odcięta od dotychczasowego wjazdu. W planach gmina ma budowę ulicy Leśnej.

Pan Krzysztof ripostował i wskazywał czego oczekują mieszkańcy.

– To jest droga kryzysowa, ewakuacyjna z naszej miejscowości i koniec kropka. Państwo ją mają przywrócić i tyle. Po to tutaj przyszli ludzie. Nas nie interesuje, co będzie. My wiemy, jak będą ronda wyglądać, bo dostaliśmy projekty – odpowiedział Mutz.

Do zarzutów próbował odnieść się zastępca wójta Zbigniew Bahryj.

– Nie jest prawdą, że będą państwo odcięci. Nigdy nie było takiego pomysłu ani decyzji. Ta droga będzie dochodziła do lasu z drugiej strony. Z tej strony też planowane są dojazdy do działek, które powstaną po obwodnicy i po podziale. Pozbawienie drogi kategorii publicznej nie niesie żadnego ograniczenia dla mieszkańców.

- To po co to zrobiliście? – dopytywał mieszkaniec Kątów Opolskich.

– Po to, abyśmy mogli cały układ drogowy przeprojektować i doprowadzić do takiego stanu, który będzie zgodny z budową obwodnicy – dodał wicewójt.

Lasy Państwowe: „Nie jesteśmy stroną”

W dyskusji głos w sprawie traktu zabrał goszczący na spotkaniu Krzysztof Wiśniewski, zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Strzelce Opolskie.

– Ta droga jest ważna również dla nas. Jest istotnym naszym ciągiem komunikacyjnym, dojazdem pożarowym i dojazdem związanym z transportem drewna. – odnotował pracownik Lasów Państwowych. – Jesteśmy dużym przedsiębiorstwem i dowiadywaliśmy się w straży pożarnej, co możemy zrobić. Otrzymaliśmy odpowiedź, że musimy sobie zapewnić dojazd. Zatem alternatywny dojazd wymyśliliśmy, jeżeli ta droga nie byłaby możliwa do użytkowania, bo taki jest obowiązek pana nadleśniczego.

Odpowiadając na pytania mieszkańców zastępca nadleśniczego przekazał informację, iż w świetle prawa Lasy Państwowe nie miały w tym temacie nic do powiedzenia.

– My się musimy pogodzić, bo nie jesteśmy tutaj stroną. (…) Z naszego punktu widzenia i z punktu widzenia prawa nie mieliśmy możliwości zareagowania. Nie byliśmy konsultowani w tej sprawie, ale też takiego obowiązku nie ma. Zostaliśmy poinformowani i byliśmy na spotkaniu w gminie już po uprawomocnieniu się uchwały.

Krzysztof Wiśniewski po zapytaniu ze strony zastępcy wójta czy nadal nadleśnictwo korzysta ze spornego odcinka ul. Kościelnej, zapewnił, że póki co trakt ten dla transportu leśnego nadal jest przejezdny.

– Nikt nam nie zabronił korzystania z tego odcinka po wprowadzeniu zmian. – przekazał zastępca nadleśniczego kończąc swoją wypowiedź w tym temacie.

Po tym wystąpieniu ponownie głos zabrał wójt Rudolf Urban.

– Ja jeszcze raz powtórzę: ta droga nie jest zamknięta. Do momentu jakiejkolwiek decyzji o zamykaniu czy sprzedaży tej drogi, to jest to nadal droga, z której zarówno Lasy Państwowe, jak i wszyscy, którzy z niej korzystali, mogą korzystać. A państwo jako mieszkańcy przy zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, kiedy pojawi się jego projekt, będziecie zaproszeni do konsultacji. Plan będzie wyłożony. – przekonywał zebranych włodarz.

– My nie pójdziemy na żadne konsultacje, panie wójcie. My chcemy przywrócenia drogi publicznej – odpowiedział Krzysztof Mutz.

Uchwała i powrót tematu na sesji

Ostatecznie zebranie wiejskie przyjęło 23 głosami „za” i przy 3 głosach wstrzymujących się uchwałę wzywającą do natychmiastowego przywrócenia odcinka ulicy Kościelnej statusu drogi publicznej. „Zebranie Wiejskie występuje o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do przywrócenia statusu drogi publicznej odcinkowi ul. Kościelnej objętemu Uchwałą Nr XX/146/2025 Rady Gminy Tarnów Opolski z dnia 29 września 2025 r. w sprawie wyłączenia jej części z użytkowania jako drogi publicznej (…) Zebranie Wiejskie stwierdza, że skutki wskazanej uchwały prowadzą do faktycznego ograniczenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz naruszenia zasad prawidłowego funkcjonowania infrastruktury komunikacyjnej o charakterze strategicznym dla wspólnoty lokalnej.”

Cztery dni później, 24 lutego, temat wrócił podczas sesji Rady Gminy Tarnów Opolski. Po odczytaniu uchwały podjętej przez zebranie sołeckie przez radną Aleksandrę Polańską głos zabrał sekretarz gminy Remigiusz Widera.

– Temat ten wywołał wiele emocji na piątkowym spotkaniu. Patrząc na formalno-prawne argumenty, uchwała została podjęta zgodnie z ustawą o drogach publicznych i nie została zakwestionowana przez nadzór wojewody. – tłumaczył przedstawiciel tarnowskiego urzędu – W tym przypadku nie są wymagane żadne konsultacje, żadne opinie oprócz jednej. Potrzebna jest opinia organu zarządu powiatu właściwego, czyli zarządu powiatu opolskiego, i ta opinia została uzyskana. Prawo mówi jasno: nie musimy opierać się na ocenie lokalnej społeczności, przedstawicieli Lasów Państwowych, policji czy straży pożarnej. Ustawa o drogach publicznych precyzyjnie określa, jak taka procedura powinna wyglądać. – przekonywał radnych sekretarz Widera.

– Nie jest prawdą to, co było mówione na piątkowym spotkaniu, że po drogach wewnętrznych nie można się poruszać. Można się po nich poruszać tak samo jak po innych drogach. Chyba że, właściciel tej drogi wewnętrznej w jakiś sposób zagrodzi tę drogę. Bądź też wprowadzi swoją organizację ruchu, bądź też wyłączy jakieś pojazdy z poruszania się po tej drodze. – zastrzegł sekretarz gminy.

Urzędnik przyznał także, że zmiana kategorii części ulicy Kościelnej docelowo ma na względzie rozwój terenów inwestycyjnych.

– Pozbawienie kategorii tej drogi było po to, aby nie ograniczać możliwości rozbudowy naszych terenów inwestycyjnych. (…) To jest jedynie 130 metrów drogi, która została wyłączona z dróg publicznych. Nic więcej się nie zmieniło.

W dyskusji pojawił się również wątek infrastruktury technicznej. Radna Aleksandra Polańska zwróciła uwagę, że pod spornym odcinkiem przebiega rurociąg wodociągowy doprowadzający wodę do Kątów Opolskich.

– Co z tą nitką jeśli byśmy stracili tę drogę, gdyby ona przeszła pod jakiegoś inwestora, który tam się rozbuduje? – pytała.

– Tu sytuacja wygląda dwojako. To wszystko będzie zależało co zrobi ewentualny inwestor, który będzie chciał tę drogę być może przejąć, a być może ona będzie stanowiła taki ciąg technologiczny jak w przypadku firmy Betard w Przyworach, gdzie firma ma po dwóch stronach drogi swoje miejsce. Być może tam też będzie podobnie. Tutaj inwestor w żaden sposób nie wskazał jak chce wykorzystać tę drogę na dzień dzisiejszy i czy coś chce innego z tym zrobić. Oczywiście musi mieć świadomość tego, że ta sieć wodociągowa tam jest i albo będzie musiał ją przebudować albo będzie musiała zostać ustanowiona służebność. - odpowiedział Remigiusz Widera.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący rady Szymon Dyga krótko odniósł się do niniejszej sprawy.

– Proponuję, aby każdy to przemyślał jeszcze i ewentualnie do sprawy wrócimy. – skwitował rajca.

Decyzji o przywróceniu odcinka ulicy Kościelnej do poprzedniego statusu drogi póki co nie podjęto. Spór trwa – między formalno-prawną argumentacją władz a poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców.

Dawid Laskowski, fot. (dl), (czytelnik)



eprasa.pl 2c22612b26

Gmina Ozimek planuje termomodernizację szkoły w Szczedrzyku

Gmina Ozimek chce przeprowadzić termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Szczedrzyku. W tym celu złożono wniosek o dofinansowanie w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO), kontynuując działania samorządu na rzecz zwiększenia efektywności energetycznej placówek oświatowych. Samorząd jest na właściwej drodze, aby otrzymać pieniądze. Póki co nie ma jeszcze oficjalnej decyzji w tej sprawie.

Ciepło, oszczędności i komfort

Planowana inwestycja jest efektem audytów energetycznych przeprowadzonych we wszystkich szkołach podstawowych na terenie gminy. Analizy wykazały, że w przypadku placówki w Szczedrzyku zakres niezbędnych prac jest największy, a przeprowadzenie remontu jest konieczne.

Audyt energetyczny pokazał, że budynek zużywa zbyt dużo energii. Obecny stan obiektu to wysokie koszty ogrzewania i utrzymania, a także większa emisja zanieczyszczeń do środowiska. Głównym problemem są duże straty ciepła wynikające z niewłaściwej izolacji ścian i dachu. W takim budynku pomieszczenia mogą być niedogrzane, mimo dużego zużycia energii, co generuje wysokie koszty.

– Chcemy utworzyć nowe źródło ciepła – mówi burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. – Obecnie w szkole mamy kocioł olejowy. W ramach zadania planujemy zamontować nowoczesną pompą powietrze–powietrze. Będzie ona głównym źródłem ciepła, a piec olejowy będzie wspomagał system grzewczy budynku. Dodatkowo przewidziano ocieplenie stropów i dachu oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, co pozwoli na lepsze zatrzymywanie ciepła wewnątrz budynku i znaczną redukcję kosztów ogrzewania.

W sali gimnastycznej zaplanowano montaż nagrzewnic wodnych niskotemperaturowych. W budynku zostaną też zdemontowane stare grzejniki żeliwne i zastąpią je nowe kaloryfery. W ramach planowanych prac przystosowane zostanie wejście do budynku dla osób z niepełnosprawnościami, w tym wykonana pochylnia dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Dodatkowo, w celu zwiększenia bezpieczeństwa i wygody korzystania ze schodów, na stopniach zostanie położona antypoślizgowa wykładzina z wypustkami, a progi schodów – zarówno dolny, jak i górny - zostaną oznaczone kontrastowymi kolorami.



Audyt energetyczny szkoły podstawowej w Szczedrzyku wykazał zbyt duże zużycie energii.

Przedstawiciele gminy podkreślają, że dokładnie przeanalizowano wszystkie parametry i wyliczenia planowanej inwestycji, aby jak najlepiej oszacować wartość termomodernizacji budynku. Wartość kosztorysowa robót – wynikająca z dokumentów – wynosi prawie 3 mln 600 tys. zł. Z KPO gmina Ozimek może dostać prawie 3 mln zł.

Mało czasu na realizację inwestycji

Dużym wyzwaniem w przypadku tej inwestycji będzie czas. Gmina Ozimek zgłosiła swój projekt jesienią 2024 roku w ramach naboru na modernizację budynków publicznych, licząc na to, że pozyskane wsparcie pozwoli sfinansować szeroki zakres planowanych prac. Dopiero pod koniec 2025 roku samorząd otrzymał informację, że wniosek przeszedł ocenę merytoryczną – czyli weryfikację jakości projektu, kosztorysu, wskaźników oraz zgodności z celami KPO.

Jak dodają przedstawiciele gminy, liczą na to, że podpisanie umowy nastąpi jak najszybciej, co pozwoli przystąpić do realizacji termomodernizacji. Zgodnie z harmonogramem gmina będzie musiała zakończyć prace do końca października tego roku.

Wszyscy doskonale wiedzą, jak bardzo potrzebna jest ta inwestycja. Modernizacja budynku nie tylko poprawi komfort użytkowania i bezpieczeństwo, ale także pozwoli znacząco obniżyć koszty eksploatacji oraz zwiększyć efektywność energetyczną. Dzięki temu uczniowie, nauczyciele i mieszkańcy zyskają nowoczesne, przyjazne i funkcjonalne miejsce, które będzie służyć całej społeczności przez wiele lat.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Ozimek

Blisko 600 tys. zł wsparcia na przebudowę ul. Technicznej w Schodni

Gmina Ozimek pozyskała dofinansowanie na kolejną ważną inwestycję drogową z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na przebudowę ul. Technicznej w sołectwie Schodnia. Zgodnie z planem inwestycja powinna być zakończona do końca tego roku.

Przebudowa obejmie odcinek o długości 205 metrów i szerokości 6 metrów. Rozpoczyna się on od skrzyżowania z ul. Powstańców Śląskich do skrzyżowania z ul. Ciepłowniczą w Schodni. W ramach inwestycji wykonane zostaną nowe zjazdy do obsługi istniejących terenów przemysłowo-usługowych. Powstaną też utwardzone pobocza. Zapadła decyzja, aby na całym odcinku wprowadzić zmianę organizacji ruchu. Kierowcy nie będą mogli przekroczyć na nim prędkości 40 km/h.

Wysokość przyznanego dofinansowania wynosi 50 proc. wartości inwestycji, czyli prawie 600 tys. zł. Całkowity koszt realizacji zadania to niespełna 1 mln 200 tys. zł.

Przedstawiciele gminy podkreślają, że ul. Techniczna pełni istotną rolę w lokalnym układzie komunikacyjnym. Wraz z wcześniej zmodernizowaną ul. Powstańców Śląskich zapewnia dojazd do terenów przemysłowych, dworca kolejowego w Ozimku oraz cmentarza. Inwestycja ma usprawnić ruch i poprawić bezpieczeństwo w tej części gminy. Poza tym zapewnić lepszą dostępność terenów inwestycyjnych.



Całkowity koszt przebudowy ul. Technicznej w Schodni to niespełna 1 mln 200 tys. zł.

Warto dodać, że gmina Ozimek aktywnie korzysta ze wsparcia finansowego narzędzia, jakim jest Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. W 2025 roku udało się zrealizować kilka kluczowych inwestycji, które znacząco poprawiły stan techniczny dróg. Na te drogowe przedsięwzięcia samorządowcom udało się pozyskać częściowe lub całkowite wsparcie finansowe.

Wśród najważniejszych zadań znalazł się drugi etap rozbudowy ul. Powstańców Śląskich, który obejmował modernizację strategicznego odcinka drogi. Zrealizowano także przebudowę ulic: Jesionowej, Sosnowej i Leśnej w Ozimku wraz z odwodnieniem. Kolejne inwestycje obejmowały remont ul. Cmentarnej, pętli autobusowej oraz ul. gen. Wł. Sikorskiego, a także modernizację ul. Ks. Jana Dzierżona.

(mł), Fot. gmina Ozimek

Ekspresem przez gminę Ozimek

Przegląd ważniejszych wydarzeń z życia gminy.

***

Waleria Mul jest mieszkanką sołectwa Schodnia. Seniorka niedawno obchodziła swoje 100. urodziny. Ten niezwykły jubileusz stał się okazją do świętowania zarówno w gronie rodziny, jak i lokalnej społeczności.

Mieszkankę Schodni z tej okazji odwiedzili przedstawiciele lokalnych władz. Wizytę jubilatce złożył burmistrz Mirosław Wieszołek i delegacja reprezentująca miejscowość, w której mieszka seniorka. Nie zabrakło serdecznych życzeń, prezentów oraz kwiatów.

***

Członkowie Szkoły Dorosłego Człowieka, działającej w Ozimku, mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym spotkaniu z profesor Dorotą Simonides oraz posłanką Danutą Jazłowiecką. Goście dzielili się swoimi doświadczeniami z działalności społecznej, naukowej i politycznej, opowiadając o wyzwaniach, które napotkali w swojej pracy, a także o sposobach aktywnego i pełnego życia w każdym wieku.

W wydarzeniu wziął również udział przedstawiciel gminy Ozimek. Zastępca burmistrza Marcin Widera poruszył temat planowanego utworzenia Dziennego Domu Pobytu dla seniorów w Ozimku.



Waleria Mul skończyła w kutym tego roku sto lat.

Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń, wzajemnej inspiracji oraz pokazania, że seniorzy odgrywają ważną rolę w budowaniu silnej i aktywnej społeczności lokalnej.

***

W szkole podstawowej w Krasiejowie zorganizowano Dzień Bezpiecznego Internetu, zachęcając uczniów do refleksji nad tym, jak korzystać z sieci odpowiedzialnie i mądrze. To była okazja, by porozmawiać o prywatności, szacunku w internecie oraz zagrożeniach, które czyhają online.

Uczniowie klas 4–7 wzięli udział w konkursie plastycznym, tworząc prace pełne pomysłów i ważnych przesłań, dotyczących bezpieczeństwa w sieci. Podczas zajęć wychowawczych i lekcji informatyki dzieci oglądały filmy edukacyjne, które pozwoliły im lepiej zrozumieć kwestie cyberbezpieczeństwa, hejtu i ochrony danych osobowych.

W planach szkoły jest także prezentacja filmów edukacyjnych przygotowanych przez uczniów klasy ósmej.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Ozimek

eprasa.pl 2c22612b26

Gmina Popielów stawia na edukację ekologiczną

W gminie Popielów powstały zielone klasy i nowoczesne ekopracownie, które wzbogacą ofertę edukacyjną szkół. Umożliwią one uczniom naukę w przyjaznym i proekologicznym środowisku. Inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Edukacja blisko natury

W ostatnich dwóch latach gmina Popielów wykazała się dużą aktywnością w pozyskiwaniu środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, realizując szereg projektów edukacyjnych i proekologicznych. Dzięki tym inwestycjom powstały nowoczesne i inspirujące przestrzenie, które umożliwiają dzieciom oraz młodzieży naukę w bezpośrednim kontakcie z naturą, a jednocześnie sprzyjają rozwijaniu świadomości ekologicznej i postaw prośrodowiskowych.

- Realizowane projekty stanowią ważny element naszej strategii proekologicznej i konsekwentnie wpisują się w działania prowadzone w gminie Popielów - mówi wójt Sybilla Stelmach. - Pracownie pod chmurką oraz ekopracownie, dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, uzupełniają takie inicjatywy jak realizowany obecnie projekt „Żyjąca Stobrawska Wstęga – ochrona różnorodności biologicznej na terenach wiejskich", wdrażany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027. Dbamy o spójność naszych działań, aby budować trwałą świadomość ekologiczną oraz odpowiedzialność za wspólną przyszłość.



W zielonych klasach będą organizowane plenerowe lekcje, warsztaty, pikniki naukowe i spotkania z lokalną społecznością.

Projekty te sprzyjają również kształtowaniu praktycznych umiejętności związanych z ochroną środowiska takich jak segregacja odpadów, oszczędzanie zasobów czy dbałość o lokalną bioróżnorodność.

Zielone klasy – nauka w sercu przyrody

Jednym z flagowych projektów gminy jest program „Pracownia pod chmurką", w ramach którego powstały dwie zielone klasy. Znajdują się one przy Publicznej Szkole Podstawowej w Popielowie oraz w Starych Siołkowicach.

W ramach inwestycji wybudowano drewniane altany edukacyjne, rabaty z roślinami miododajnymi, hotele dla owadów, budki lęgowe, a także tablice i gry edukacyjne. Te elementy sprawiają, że zajęcia z przyrody, biologii i ekologii stają się ciekawsze i bardziej angażujące. Zielone klasy służą także organizacji warsztatów, pikników naukowych i spotkań z lokalną społecznością, wspierając integrację mieszkańców wokół wspólnych wartości ekologicznych.

Jak podkreśla dyrektor szkoły podstawowej w Popielowie Stanisława Szyndlarewicz, altana znajduje się w sąsiedztwie niedużego lasku, co dodatkowo podkreśla jej walory ekologiczne. W planach jest intensywne wykorzystanie tej przestrzeni do prowadzenia zajęć na świeżym powietrzu. Nauczyciele są obecnie w trakcie opracowywania scenariuszy lekcji, które będą tam realizowane. W przyszłości planowane jest również ustawienie stołów i ławek. Czynnikiem, który niewątpliwie będzie miał wpływ na możliwość prowadzenia zajęć, będą warunki atmosferyczne.

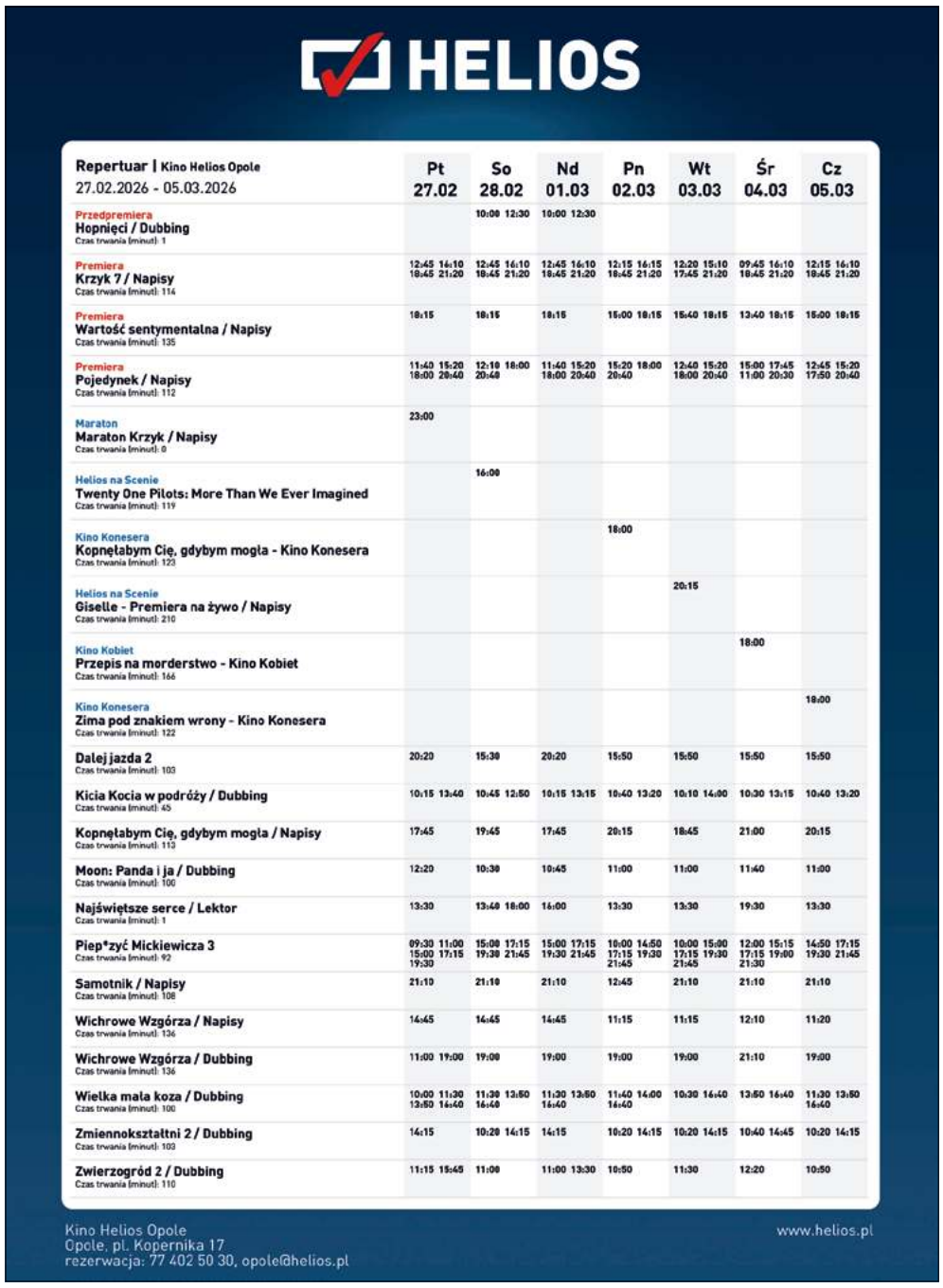
Nauka przez doświadczenie

Kolejnym istotnym projektem jest program „Akademia Młodego Ekologa", z którego gmina Popielów skorzystała dwukrotnie. Dzięki pozyskanym środkom w Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Jana Dzierżona w Karłowicach powstała nowoczesna ekoklasa pod hasłem „Woda to życie". Przestrzeń została wyposażona w monitor interaktywny, pomoce dydaktyczne oraz zestawy doświadczalne, które umożliwiają dzieciom naukę przez praktykę i eksperymenty – od badań jakości wody po obserwacje biologiczne.

Równolegle w Przedszkolu Publicznym w Popielowie stworzono ekologiczną przestrzeń edukacyjno-warsztatową dla najmłodszych. Znajdują się tam rabata kwiatowa, zegar słoneczny, mini szklarnie, kompostownik oraz ekokuchnia, które pozwalają dzieciom na codzienną obserwację przyrody i wprowadzają elementy ekologii do zabawy. Dzięki temu maluchy uczą się szacunku do środowiska naturalnego i zyskują świadomość wpływu swoich działań na planetę.

Warto dodać, że łączna wartość zrealizowanych zadań wyniosła 180 tys. zł, a całość kosztów została pokryta z dotacji otrzymanej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Zrealizowane inwestycje pokazują, że samorząd stawia na rozwój edukacji ekologicznej, łącząc nowoczesne narzędzia dydaktyczne z praktycznym poznawaniem przyrody.

Małgorzata Łyczak, fot. Szkoła Podstawowa w Starych Siołkowicach, szkoła podstawowa w Popielowie, gmina Popielów





eprasa.pl 2c22612b26

Podwójne wsparcie na przebudowę dróg

Gmina ogłosiła dwa przetargi na przebudowę kolejnych dwóch dróg. Inwestycje będą realizowane w Dąbrowie oraz Sokolnikach. Na oba zadania udało się pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Celem programu jest poprawa parametrów technicznych lokalnej infrastruktury drogowej.



Nowa jakość dróg w Dąbrowie i Sokolnikach

Jeszcze w tym roku przebudowana zostanie ul. Szkolna w Dąbrowie. na odcinku prawie 400 metrów. Wartość całkowita inwestycji wynosi 2 824 679,79 zł, z czego 1 412 339,89 zł stanowi dofinansowanie. Modernizacja prawie 400 metrów drogi obejmować będzie wykonanie nowej nawierzchni wraz z podbudową, wykonanie nowej kanalizacji deszczowej wraz z zakryciem istniejącego rowu, wykonanie chodników oraz poboczy, oznakowanie pionowe i poziome. To jedna z ważniejszych ulic w miejscowości ze względu na wzmożony ruch związany z obecnością szkoły.

Drugą inwestycją jest przebudowa ul. Kolonia Sokolniki. W tym przypadku całkowity koszt oszacowano na 1 250 536,35 zł, a przyznane wsparcie wynosi 625 268,17 zł. Zadanie obejmuje wykonanie nawierzchni asfaltowej na długości 374 metrów wraz z podbudową, poboczami oraz oznakowaniem pionowym. Szerokość drogi wyniesie od 3,5 do 5 metrów. Otwarcie ofert zaplanowano na 5 marca br.

Coraz trudniej zdobyć pieniądze na remonty lokalnych dróg

Jak podkreślają przedstawiciele gminy Dąbrowa, największym wyzwaniem w pozyskiwaniu środków na drogi gminne jest obecnie ograniczona dostępność programów finansowania dla odcinków, które nie spełniają formalnych warunków technicznych dróg publicznych. To właśnie takich tras w gminie Dąbrowa jest najwięcej. Są one niezwykle istotne dla mieszkańców, ponieważ prowadzą do domów, gospodarstw i lokalnych firm. Jednak w świetle obowiązujących przepisów często nie kwalifikują się do wsparcia zewnętrznego.

– W praktyce oznacza to, że nawet jeśli dana droga jest intensywnie użytkowana i wymaga pilnego remontu, nie możemy ubiegać się o dofinansowanie, ponieważ nie posiada odpowiedniej kategorii, parametrów technicznych ani uregulowanego stanu prawnego - mówi wójt gminy Dąbrowa, Katarzyna Gołębiowska-Jarek. – Tymczasem dostępne programy obejmują najczęściej drogi o określonych standardach lub znaczeniu komunikacyjnym.

Dodatkowym wyzwaniem są rosnące koszty inwestycji drogowych. Ceny materiałów i usług budowlanych w ostatnich latach znacząco wzrosły, co sprawia, że nawet przy uzyskaniu wsparcia wkład własny gminy pozostaje bardzo wysoki. W tym roku wprowadzono także ograniczenie, jeśli chodzi o poziom dofinansowania. Wynosi on zaledwie 50 proc. Dla małych samorządów wiejskich to ogromne obciążenie budżetu i realna trudność w zabezpieczeniu środków własnych.

Ponadto system punktowy premiuje inwestycje przy drogach prowadzących do obiektów użyteczności publicznej czy stref aktywności gospodarczej. W efekcie lokalne drogi do mniejszych osiedli mieszkaniowych nie są w stanie uzyskać wystarczającej liczby punktów. Pomimo tego, że z perspektywy mieszkańców są równie ważne i często wymagają pilnej modernizacji.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Dąbrowa

Teatralna przygoda w CAL



Przedstawienie miało interaktywny charakter.

W miniony weekend Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie zaprosiło widzów w niezwykłą podróż do słonecznej Italii. A wszystko za sprawą spektaklu Prościutko w wykonaniu Teatr Gagoki.

Przedstawienie oczarowało zarówno najmłodszych, jak i dorosłych widzów. Było w nim nawiązanie do włoskiej kuchni oraz kultury. Nie zabrakło humoru, żywej akcji i bezpośredniego kontaktu z publicznością, co dostarczyło wielu emocji. Wydarzenie pokazało, że teatr to nie tylko forma sztuki, ale również przestrzeń, gdzie można razem cieszyć się zabawą i budować więzi.

Warto podkreślić, że Teatr Gagoki z Opola powstał w 2021 roku i tworzy interaktywne spektakle dla dzieci. Przedstawienia angażują wszystkie zmysły. Wykorzystują ruch, dźwięk, kolory i rekwizyty, tworząc bezpieczną i przyjazną atmosferę. (mł)

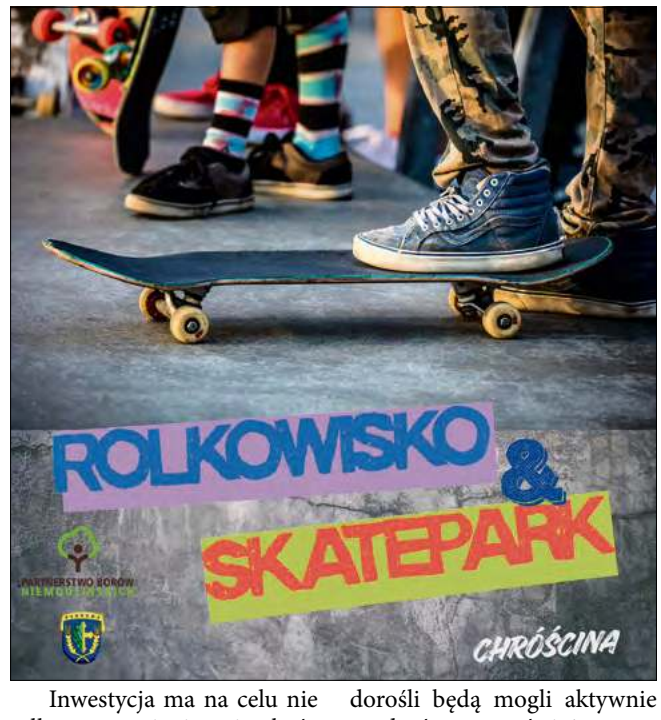
(mł), Fot. Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie

Powstanie drugi skatepark w gminie!

Gmina Dąbrowa pozyskała dofinansowanie ze Stowarzyszenia Partnerstwo Borów Niemodlińskich. W Chróścinie, na osiedlu, utworzony zostanie rolkowisko oraz skatepark.

Jak podkreślają przedstawiciele gminy Dąbrowa, na realizację tej inwestycji udało się pozyskać 258 tys. zł, co stanowi 30% całkowitych kosztów budowy nowego obiektu rekreacyjnego. Na pokrycie wkładu własnego samorząd planuje pozyskać dodatkowe środki zewnętrzne.

Projekt obejmuje budowę rolkowiska oraz elementów skateparku. Przestrzeń ta zostanie przystosowana do jazdy na rolkach, deskorolkach i hulajnogach, przy zachowaniu odpowiednich standardów bezpieczeństwa. Obiekt będzie wyposażony w odpowiednią nawierzchnię oraz elementy zabezpieczające. Powstaną miejsca odpoczynku z ławkami i nasadzeniami.



Inwestycja ma na celu nie tylko zapewnienie mieszkańcom atrakcyjnego miejsca rekreacji, ale także będzie wspierać integrację lokalnej społeczności. Dzięki nowemu obiektowi dzieci, młodzież i dorośli będą mogli aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, rozwijając sprawność fizyczną i sportowe pasje.

(mł)





eprasa.pl 2c22612b26

Powiat opolski z milionami na drogi



Dla mieszkańców to szansa na bardziej komfortowe podróże i większe bezpieczeństwo na drogach, które stanowią podstawę lokalnej komunikacji.

Dwie drogi w powiecie opolskim znalazły się na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania w ramach rządowego programu wsparcia inwestycji drogowych. Jeśli procedura zakończy się podpisaniem umów, do samorządu trafi blisko 4,4 mln zł, a łączna wartość inwestycji przekroczy 8,7 mln zł.

Mieszkańcy powiatu opolskiego mogą liczyć na poprawę stanu kolejnych odcinków dróg powiatowych. W opublikowanym zestawieniu projektów rekomendowanych do wsparcia w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg znalazły się dwa zadania zgłoszone przez samorząd powiatowy.

Program obejmuje w tym roku łącznie 41 inwestycji, w tym siedem kontynuowanych z lat poprzednich. Wśród nowych projektów znalazły się przedsięwzięcia ważne dla lokalnej komunikacji i bezpieczeństwa.

Droga Domecko – Nowa Kuźnia do rozbudowy

Pierwsza z planowanych inwestycji dotyczy rozbudowy drogi powiatowej nr 1754 na odcinku Domecko – Nowa Kuźnia. To trasa codziennie wykorzystywana przez mieszkańców dojazdów do pracy, szkół oraz do Opola.

Wartość zadania oszacowano na 4 314 739,35 zł. Planowane dofinansowanie wynosi 2 157 369,67 zł, czyli połowę kosztów inwestycji.

Przebudowa w Szczedrzyku

Drugie zadanie obejmuje przebudowę drogi powiatowej nr 1796 w miejscowości Szczedrzyk. To jedna z ważniejszych lokalnych tras, szczególnie dla mieszkańców północnej części powiatu.

Koszt inwestycji wyniesie 4 465 068,95 zł, natomiast planowane wsparcie to 2 232 534,47 zł.

Ponad 8 milionów złotych

Łączna wartość obu inwestycji przekracza 8,7 mln zł, z czego blisko 4,4 mln zł ma pochodzić z dofinansowania rządowego. Pozostałe środki zabezpieczy budżet powiatu.

Umieszczenie projektów na liście rekomendowanych oznacza bardzo duże prawdopodobieństwo realizacji, choć ostatecznym etapem będzie podpisanie umów o dofinansowanie.

Samorządowcy podkreślają, że modernizacja dróg powiatowych pozostaje jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych. Stan infrastruktury drogowej wciąż należy bowiem do najczęściej wskazywanych problemów przez mieszkańców powiatu opolskiego.

(laba), fot. Powiat Opolski

Magnolie – zgłoś swoich kandydatów



Starostwo Powiatowe w Opolu przypomina o trwającym naborze kandydatów do Nagrody Starosty Opolskiego „Magnolia Powiatu Opolskiego". Wnioski można składać do 20 kwietnia.

Kandydatów można zgłaszać w ośmiu kategoriach: Biznes i rozwój, Turystyka, Kultura i dziedzictwo, Sport, Edukacja i nauka, Działalność społeczna, Biała Magnolia – przyznawana za całokształt działalności – oraz Nagroda Specjalna Starosty Opolskiego. Wyróżnienia trafiają do osób, instytucji, organizacji i firm, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju oraz promocji powiatu opolskiego.

– Magnolie to wyjątkowy sposób, by podziękować tym, którzy swoją codzienną pracą i zaangażowaniem budują siłę naszego powiatu. Zachęcam mieszkańców do zgłaszania kandydatów – warto docenić ludzi, którzy często działają skromnie, ale z ogromnym sercem – podkreśla Henryk Lakwa, Starosta Opolski.

Szczegółowy regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej powiatu: https://powiatopolski.pl/653/5170/nagroda-starosty-opolskiego--magnolia-powiatu-opolskiego.html

(mk)

Szkoły powiatu opolskiego stawiają na naukę i sport



Uczniowie i dyrektorzy szkół powiatu opolskiego podczas wizyty na placu budowy nowej hali sportowej w Prószkowie.

Uczniowie i dyrektorzy szkół z Prószkowa, Niemodlina, Ozimka i Tułowic spotkali się, aby promować edukację i sport w powiecie opolskim. W centrum wydarzeń znalazła się budowa nowoczesnej hali sportowej Prószkowie z dofinansowaniem 5,6 mln zł z Programu Olimpia, która zapewni młodzieży doskonałe warunki do nauki i rozwijania pasji sportowych.

Prószków, Niemodlin, Ozimek, Tułowice – uczniowie i przedstawiciele szkół z powiatu opolskiego spotkali się 23 lutego w Prószkowie, aby opowiedzieć, dlaczego warto wybrać właśnie ich placówki. Spotkanie „Edukacja na pełnych obrotach w powiecie opolskim" odbyło się w Pomologia Prószków, a w rozmowach uczestniczył również Henryk Lakwa, Starosta Opolski.

Uczniowie podzielili się swoimi doświadczeniami i motywacjami wyboru szkół, podkreślając wysoki poziom nauczania, nowoczesne programy oraz wyjątkowe możliwości rozwoju sportowego i praktycznego.

Jednym z głównych tematów spotkania, które odbyło się w poniedziałek 23 lutego, była budowa nowoczesnej, pełnowymiarowej hali sportowej na terenie Zespołu Szkół w Prószkowie.

- Inwestycja realizowana jest w ramach Programu Olimpia, z którego pozyskano 5,6 mln zł dofinansowania, a całkowity koszt przedsięwzięcia przekracza 8,5 mln zł. Inwestycja obejmuje pełnowymiarowe boiska i nowoczesne zaplecze sportowe, a jej zakończenie planowane jest jeszcze w tym roku – mówi Henryk Lakwa, starosta opolski.

Nowa hala sportowa zapewni uczniom doskonałe warunki do rozwijania pasji sportowych w takich dyscyplinach jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka czy tenis. Wkrótce młodzi ludzie będą tu rozwijać swoje pasje, a sportowa energia zagości w naszej szkole na stałe.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Warszewicza w Prószkowie Dariusz Sobków podkreślał, że najważniejszym filarem prószkowskiej szkoły są silne klasy mundurowe, które współpracują z wszystkimi kluczowymi formacjami służb mundurowych. To właśnie ta współpraca i wysoki poziom przygotowania jest fundamentem jakości, którą szkoła oferuje. Podobnie jak internat dla uczniów przyjeżdżających z dalszych regionów Polski, takich jak Wielkopolska, Śląsk czy Małopolska.

Podczas spotkania omawiano również topowe kierunki kształcenia w powiecie, współpracę szkół z lokalnymi samorządami oraz rozwój infrastruktury edukacyjnej. Uczestnicy mogli zobaczyć plac budowy hali sportowej i poznać szczegóły inwestycji, która stanie się centrum edukacji i sportu dla młodzieży z Prószkowa i okolic.

Spotkanie potwierdziło, że szkoły w Prószkowie, Niemodlinie, Ozimku i Tułowicach stawiają na jakość nauczania, sport i rozwój pasji, zapewniając młodzieży nowoczesne i przyjazne środowisko do nauki.

(laba), fot. Powiat Opolski

eprasa.pl 2c22612b26

Turawa - Ozimek: jedna linia, wiele możliwości

Podpisanie porozumienia pomiędzy Gminą Turawa a Gminą Ozimek otwiera nowy rozdział we współpracy samorządowej i w rozwoju lokalnego transportu publicznego. Dzięki zawartej umowie mieszkańcy obu gmin zyskali bezpłatne, bezpośrednie połączenie autobusowe w ramach linii T3, które znacząco ułatwia codzienne funkcjonowanie, dojazdy do pracy, szkół, instytucji oraz miejsc rekreacji.



Samorządowcy Turawy i Ozimka wspólnie na rzecz rozwoju komunikacji publicznej.

Nowa linia komunikacyjna łączy Turawę z Ozimkiem, zapewniając bezpośredni dojazd do przystanku Turawa Wodnik bez konieczności przesiadek. Dodatkowo z przystanku w Kadłubie Turawskim możliwa jest przesiadka na autobus kursujący w kierunku Dylak i Ozimka, co jeszcze bardziej poszerza dostępność komunikacyjną dla mieszkańców okolicznych sołectw.

Potrzeby mieszkańców impulsem do działania

Jak podkreśla Dominik Pikos, Wójt Gminy Turawa, pomysł uruchomienia wspólnej linii nie był inicjatywą „odgórną", lecz odpowiedzią na wyraźnie artykułowane potrzeby lokalnej społeczności.

- Impuls wyszedł wprost od mieszkańców. Podczas zebrań wiejskich już we wrześniu ubiegłego roku bardzo wyraźnie wybrzmiała potrzeba lepszego połączenia z Ozimkiem, zwłaszcza w sołectwach takich jak Kadłub Turawski, Ligota Turawska czy Zakrzów. Dla wielu osób to właśnie Ozimek jest najbliższym miastem do załatwiania codziennych spraw - zaznacza wójt.

Jak dodaje, równolegle pojawiły się rozmowy z władzami Ozimka dotyczące ułatwienia mieszkańcom tego miasta dostępu do walorów turystycznych Gminy Turawa, w tym do Jezior Turawskich.

- Z tych dwóch potrzeb zrodziła się jedna, wspólna idea. To kolejny ważny krok w rozwoju transportu publicznego w naszej gminie i dowód na to, że nawet tam, gdzie wydaje się, że „wszystko już jest", zawsze można znaleźć rozwiązania odpowiadające na realne potrzeby ludzi - podkreśla Dominik Pikos.

Wspólne wyzwania, wspólne rozwiązania

Również po stronie Ozimka potrzeba poprawy komunikacji była od dawna sygnalizowana przez mieszkańców. Mirosław Wieszołek nie ma wątpliwości, że uruchomienie linii T3 odpowiada na realne wyzwania codzienności.

- Nasze sąsiedztwo sprawia, że te potrzeby są bardzo czytelne. Wielu mieszkańców Ozimka i okolicznych miejscowości do tej pory musiało organizować podróże w sposób mniej wygodny, często z przesiadkami i dłuższym czasem przejazdu - mówi burmistrz.

Nowe połączenie porządkuje system komunikacyjny, skraca czas podróży i zwiększa dostępność kluczowych miejsc po obu stronach granicy administracyjnej gmin.

- Dzięki tej linii ułatwiamy dostęp do instytucji, szkół, przedszkoli, miejsc targowych czy zakładów pracy - zarówno mieszkańcom Turawy, jak i Ozimka - dodaje Mirosław Wieszołek.

Transport i turystyka idą w parze

Istotnym elementem nowego połączenia jest również jego znaczenie dla rozwoju turystyki. Obie gminy dysponują atrakcyjną ofertą rekreacyjną, która dzięki linii T3 staje się bardziej dostępna.

- Dla mieszkańców Turawy otwieramy prosty dojazd do atrakcji turystycznych znajdujących się w naszej gminie, jak choćby JuraPark w Krasiejowie - wskazuje burmistrz Ozimka. - Z kolei dla mieszkańców Ozimka niezwykle ważna była możliwość łatwego dotarcia nad Jeziora Turawskie - miejsca, z którym od lat wiążą swój wypoczynek.

Nowa linia może stać się szczególnie popularna w sezonie letnim, kiedy ruch turystyczny wyraźnie wzrasta. Samorządowcy zgodnie podkreślają, że liczą na duże zainteresowanie w okresie od czerwca do sierpnia.

- Chcemy, aby autobusy były realną alternatywą dla samochodu: wygodną, bezpłatną i przyjazną środowisku - zaznaczają.

Formalności i dobra współpraca kluczem do sukcesu

Choć efekt końcowy w postaci uruchomienia nowej linii jest widoczny dla mieszkańców, droga do podpisania porozumienia wymagała spełnienia szeregu formalnych wymogów.

- Kluczowe były formalności. Każda z gmin musiała złożyć odpowiednie wnioski i uzyskać wsparcie finansowe. Bardzo istotne było również to, że w obu samorządach wyłoniono tego samego operatora transportu publicznego - wyjaśnia Mirosław Wieszołek.

Jak podkreśla Dominik Pikos, właśnie ten element znacząco usprawnił cały proces.

- To znacznie ułatwiło realizację przedsięwzięcia. Same rozmowy były już naturalnym potwierdzeniem potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Ta współpraca pokazuje, że niezależnie od tego, czy mówimy o gminie wiejskiej czy miejsko-wiejskiej, można skutecznie działać razem - z korzyścią dla wszystkich.

Jedna linia – wspólna przyszłość

Uruchomienie bezpłatnej linii T3 Turawa–Ozimek to przykład dobrze funkcjonującej współpracy samorządowej, w której centrum uwagi znajdują się mieszkańcy i ich codzienne potrzeby. To także dowód na to, że dialog, otwartość i wzajemne zrozumienie pozwalają tworzyć rozwiązania realnie poprawiające jakość życia.

Nowa linia to nie tylko autobus kursujący między dwiema gminami. To symbol wspólnego myślenia o rozwoju, mobilności i dostępności usług - dziś i w przyszłości.

Justyna Marcińska

Zmrożona Połówka znów przyciągnęła setki biegaczy nad Jezioro Turawskie





Zmrożona Połówka znów przyciągnęła biegaczy z całego regionu.

Ponad 300 zawodników z różnych części regionu, a nawet kraju, stanęło na starcie kolejnej edycji Zmrożonej Połówki nad Jezierem Turawskim. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz zimowych imprez biegowych i co roku cieszy się niesłabnącą popularnością.

Uczestnicy mogli zmierzyć się z różnymi dystansami — od krótszych tras po pełny maraton. Niezależnie od wybranego wyzwania, każdy biegacz wykazał się ogromną determinacją i sportowym duchem, a na mecie na wszystkich czekały zasłużone medale i nagrody.

Zmrożona Połówka to jednak nie tylko rywalizacja sportowa. Biegacze przyjeżdżają nad Jezioro Turawskie również dla niepowtarzalnej atmosfery, życzliwego dopingu oraz wyjątkowych krajobrazów, które zimą tworzą niezwykłą scenerię dla sportowych zmagań. To połączenie pasji, natury i wspólnego przeżywania emocji sprawia, że wydarzenie ma swój unikalny charakter.

Impreza odbyła się pod patronatem Wójta Gminy Turawa Dominika Pikosa i została współfinansowana z budżetu Gminy Turawa. Organizatorom należą się podziękowania za doskonałą organizację i stworzenie wydarzenia, które promuje aktywny styl życia oraz walory turystyczne gminy.

– Zawsze z dużą chęcią wspieramy i obejmujemy patronatem takie inicjatywy – podkreśla Dominik Pikos, Wójt Gminy Turawa. – Zmrożona Połówka na stałe wpisała się już w kalendarz imprez sportowych naszej gminy. To wydarzenie, które nie tylko promuje aktywność fizyczną, ale też pokazuje, jak wyjątkowym miejscem do uprawiania sportu jest okolica Jeziora Turawskiego. Cieszy mnie, że z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników i sympatyków biegania, również wśród mieszkańców naszej gminy.



Medale, uśmiechy i satysfakcja - tak kończy się Zmrożona Połówka.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom - zarówno tym najszybszym, jak i tym, którzy po prostu postanowili spędzić sobotę aktywnie, podejmując zimowe biegowe wyzwanie.

Justyna Marcińska

eprasa.pl 2c22612b26

ŁUBNIANY

Ścieżka połączy Biadacz z Masowem

Ponad sześć kilometrów spójnej trasy dla pieszych i rowerzystów powstanie w gminie Łubniany. Władze samorządu podpisały umowę z wykonawcą na budowę brakującego odcinka między Biadaczem a Masowem. Inwestycja, której zakończenie planowane jest na koniec 2026 roku, domknie ciąg komunikacyjny łączący aż sześć miejscowości.



Umowę z wykonawcą podpisali wójt gminy Łubniany Paweł Wąsiak oraz prezes zarządu Henryk Mrozek.

Gmina Łubniany sfinalizowała przetarg na realizację długo wyczekiwanego połączenia pieszo-rowerowego. Umowę z wykonawcą parafowali wójt gminy Łubniany Paweł Wąsiak oraz prezes zarządu Henryk Mrozek.

Zakres prac obejmie kompleksową budowę nowej ścieżki na odcinku Biadacz – Masów. Towarzyszyć jej będą roboty uzupełniające, mające na celu podniesienie bezpieczeństwa i funkcjonalności trasy. Wykonawca przeprowadzi modernizację wybranych elementów infrastruktury drogowej oraz niezbędne dostosowanie fragmentów jezdni. W ramach kontraktu powstaną nowe lub zostaną przebudowane istniejące przejścia dla pieszych i przejazdy dla rowerzystów, które zostaną wyposażone w doświetlenie. Całość uzupełni nowe oświetlenie drogowe oraz aktualizacja oznakowania pionowego i poziomego, zgodnie z docelową organizacją ruchu.

Połączenie Biadacza z Masowem stanowi element większej układanki. Jego realizacja sprawi, że powstanie jednolity ciąg pieszo-rowerowy od Kępy aż po Dąbrówkę Łubniańską. Dzięki temu mieszkańcy i przyjezdni zyskają bezpieczną trasę umożliwiającą wygodne przemieszczanie się przez teren gminy. Nowa infrastruktura ma służyć nie tylko jako komunikacyjny łącznik, ale również jako atrakcyjna przestrzeń do codziennej rekreacji i aktywności fizycznej na świeżym powietrzu.

(matt), fot. gmina Łubniany

OPOLE

Gwiazda w nagrodę

Na przestrzeni ponad dwudziestu lat powstały już sto dwie gwiazdy upamiętniające najważniejszych dla polskiej piosenki i muzyki rozrywkowej artystów oraz zespoły, m.in. Agnieszkę Osiecką, Ewę Demarczyk, Marylę Rodowicz, Czesława Niemena, Korę, Jerzego Stuhra, Magdę Umer, Perfect, Lady Pank. Czas na Opole wspólnie z Muzeum Polskiej Piosenki od kilku tygodni publikuje cykl z tym związany.



W celu uporządkowania zasad corocznego wyboru artystów i zespołów, które będą odsłaniać w danym roku swoje gwiazdy na opolskim rynku, miasto Opole przygotowało regulamin.

W Stolicy Polskiej Piosenki istnieje długoletnia tradycja honorowania odlewami pamiątkowych gwiazd artystów i zespołów związanych z historią polskiej piosenki lub Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Inicjatorem powstania Alei jest Fundacja Stolicy Piosenki Polskiej, która wraz z miastem Opole, Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu oraz pozostałymi partnerami organizuje coroczne odsłonięcia gwiazd.

W celu uporządkowania zasad corocznego wyboru artystów i zespołów, które będą odsłaniać w danym roku swoje gwiazdy na opolskim rynku, Miasto Opole przygotowało regulamin Nagrody – Gwiazdy w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu.

Zgodnie z regulaminem propozycje artystów i osób zasłużonych dla polskiej piosenki i Opolskiego Festiwalu mogą zgłaszać fan cluby oraz menadżerowie artystów i zespołów, redakcje mediów muzycznych, organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, firmy fonograficzne i wydawnicze oraz spadkobiercy artystów związanych z polską piosenką. Swoje propozycje gwiazd mogą również przesyłać mieszkańcy miasta z zastrzeżeniem, że wówczas wniosek musi zyskać poparcie 20 osób.

O tym, którzy artyści otrzymają nagrodę w postaci swojej gwiazdy zdecyduje Kapituła, w której skład wejdą: prezydent Opola, przedstawiciel Rady Miasta Opola, dyrektor Muzeum Polskiej Piosenki, dziennikarze muzyczni dysponujący wiedzą o historii polskiej muzyki rozrywkowej i historii KFPP, Zarząd Fundacji Stolicy Piosenki Polskiej, artysta uhonorowany w przeszłości gwiazdą, przedstawiciel Telewizji Polskiej oraz naczelnicy wydziałów właściwych ds. kultury i promocji Urzędu Miasta Opola.

Kapituła przy ocenie wniosków będzie kierować się kryteriami takimi jak: dorobek artystyczny lub istotny wkład danego artysty/zespołu/osoby w obszar polskiej muzyki rozrywkowej oraz znaczenie działań artysty/zespołu/osoby zasłużonej dla KFPP w popularyzacji Opola jako Stolicy Polskiej Piosenki. Istotne będą także przyznane nagrody, wyróżnienia dla artysty/zespołu/osoby szczególnie zasłużonej dla KFPP.

– Chcemy, aby nominacje miały charakter transparentny i żeby zgłaszać kandydatów mogli również mieszkańcy– podkreśla prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.– Naszym celem jest także wzmocnienie promocji samej Alei i wydarzeń jej towarzyszących. Opole jest przecież właścicielem praw autorskich do Gwiazd i samego Festiwalu, a także zarządza rynkiem, na którym umieszczane są gwiazdy. Tytuł Stolicy Polskiej Piosenki to nie tylko zaszczyt, ale też zobowiązanie do dbałości o dziedzictwo Festiwalu, które coraz mocniej wypełniamy.

Zgodnie z regulaminem Gwiazda w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu będzie przyznawana corocznie maksimum czterem laureatom. Może zostać przyznana także pośmiertnie. Laureatów Nagrody poznamy w kwietniu.

(marr), fot (UM Opole)

OPOLE

Tajemnicza okapi Minha wzbogaciła opolskie zoo

Po latach starań do Opola wreszcie dotarł przedstawiciel jednego z najbardziej zagadkowych ssaków świata. Do miejscowego ogrodu zoologicznego sprowadzono samicę okapi, co stanowi kluczowy moment w hodowlanej historii placówki i jest wyrazem uznania ze strony europejskich partnerów.



Okapi objęte są międzynarodowym programem ochrony gatunku.

W Ogrodzie Zoologicznym w Opolu zamieszkała nowa lokatorka. To sześcioletnia samica okapi o imieniu Minha, która do Polski przyjechała z Diergaarde Blijdorp / Rotterdam Zoo w Holandii. Jej pojawienie się jest efektem wieloletnich przygotowań i spełnieniem hodowlanych ambicji opolskiej placówki.

Sprowadzenie Minhy postrzegane jest jako dowód zaufania ze strony międzynarodowego środowiska zoologicznego. Dyrektor Zoo Opole Aleksandra Czechowska podkreśla, że to wydarzenie potwierdza wysokie kompetencje ogrodu w realizacji wymagających projektów hodowlanych i jest ukoronowaniem pracy całego zespołu na rzecz ochrony zagrożonych gatunków.

Przyjazd zwierzęcia wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Jak zaznacza zastępca Dyrektora ds. Hodowlanych Maciej Kempa priorytetem jest obecnie zapewnienie samicy spokojnej aklimatyzacji oraz optymalnych warunków bytowych i opieki weterynaryjnej. W dalszej perspektywie celem hodowców jest pozyskanie potomstwa.

Okapi to gatunek objęty ścisłą ochroną w ramach międzynarodowych programów hodowlanych. W przyszłości opolska placówka ma nadzieję połączyć Minhę z samcem Usalą, tworząc z nich zgodną parę, która przyczyni się do wzmocnienia populacji tych rzadkich zwierząt.

(matt), fot. Zoo Opole

ŁUBNIANY

Polskie gołębie podbijają świat

Sukcesem polskich hodowców zakończył się prestiżowy FCI Olympiad 2026 w Dortmundzie. W gronie światowej czołówki największe wyróżnienie – Carlos Marquez Prats Memorial Trophy – trafiło do Patryka i Michała Wróblów z gminy Łubniany, którzy tym samym obronili tytuł wywalczony podczas poprzedniej edycji.



Mieszkańcy gminy Łubniany z wielkim sukcesem na Olimpiadzie Gołębi Pocztowych.

Hodowcy z gminy Łubniany udowodnili, że należą do absolutnej elity sportu gołębi pocztowych. Podczas gali finałowej, która odbyła się 6 lutego w Dortmundzie Patryk i Michał Wróblowie odebrali nagrodę przyznawaną za najbardziej spektakularne i co najważniejsze – powtarzalne – osiągnięcia w lotach międzynarodowych.

Wyróżnienie imienia Carlosa Marqueza Pratsa to nie jest zwykłe trofeum. W środowisku hodowców uchodzi za dowód nieprzeciętnej klasy i umiejętności utrzymania formy na najwyższym poziomie. Komisja oceniająca bierze pod uwagę nie tylko pojedyncze zwycięstwa, ale przede wszystkim systematyczność i stabilność wyników w rywalizacji z najlepszymi stadami z całego świata.

Tegoroczny triumf ma dla hodowców z Łubnian szczególny wymiar. Udana obrona tytułu z poprzedniej edycji olimpiady potwierdza, że ich sukces nie był dziełem przypadku, a efektem przemyślanej pracy hodowlanej i doskonałego przygotowania lotowego. W Dortmundzie polska flaga stanęła na najwyższym podium w kategorii, która jest kwintesencją tego sportu.

FCI Olympiad to niezwykle ważne wydarzenie w kalendarzu miłośników gołębi pocztowych. Co dwa lata przyciąga do wybranego europejskiego miasta tysiące wystawców i gości z kilkudziesięciu krajów.

(matt), fot. Fb gmina Łubniany

eprasa.pl 2c22612b26

TURAWA

Parafianie z Zawady bronią swojego proboszcza

Mieszkańcy Zawady nie pogodzili się z decyzją biskupa opolskiego Andrzeja Czai o nagłym zawieszeniu ich proboszcza i wystosowali oficjalny apel do Kurii Diecezjalnej. Domagają się przywrócenia swojego proboszcza do posługi, podkreślając jego oddanie i wieloletnią pracę na rzecz wspólnoty. To pierwszy tak głośny odruch solidarności od czasu, gdy duchowny zniknął z parafii w połowie lutego.



Mieszkańcy Zawady wystosowali apel do biskupa Andrzeja Czai, aby ten przywrócił do posługi w parafii św. Floriana ich dotychczasowego proboszcza.

Od kilkunastu dni parafia św. Floriana w Zawadzie funkcjonuje bez swojego proboszcza. Kapłan, który kierował wspólnotą od 2015 roku, został przez biskupa zawieszony w obowiązkach duszpasterskich na czas nieokreślony. Decyzja ta – jak poinformował wiernych 15 lutego delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży ks. Sylwester Pruski – związana jest z wszczęciem wobec duchownego postępowania wstępnego. Powodem były informacje, które wpłynęły do Sądu Diecezji Opolskiej. Na obecnym etapie księdzu nie postawiono żadnych zarzutów, a postępowanie ma zweryfikować wiarygodność otrzymanych treści. Na ten temat jako pierwsi i szerzej pisaliśmy 19 lutego w poprzednim wydaniu „Tygodnika Ziemi Opolskiej".

Parafianie chcą by wrócił

Mimo enigmatycznego komunikatu kurii i zakazu kontaktowania się z duchownym, parafianie postanowili zabrać głos. Do kurii w Opolu trafiło pismo podpisane przez mieszkańców Zawady, w którym wzywają do przywrócenia proboszcza do posługi w parafii.

W treści apelu wierni zwracają się bezpośrednio do biskupa Andrzeja Czai. Podkreślają w nim swoje przywiązanie do duszpasterza i proszą o wnikliwe rozpatrzenie sprawy.

„W związku z decyzją o zawieszeniu naszego Księdza Proboszcza, pragniemy wyrazić naszą solidarność, wsparcie oraz wdzięczność za Jego dotychczasową posługę w naszej wspólnocie" – czytamy w dokumencie.

Parafianie opisują swojego proboszcza jako kapłana oddanego, otwartego na potrzeby innych i zaangażowanego w życie duchowe.

„Przez lata dał się poznać jako kapłan oddany wiernym, zaangażowany duszpastersko, otwarty na potrzeby parafian oraz troszczący się o życie duchowe i rozwój naszej parafii" – argumentują.

Mimo że nie znają szczegółów postępowania prowadzonego przez kościelny sąd, mieszkańcy apelują o przywrócenie ładu w parafii.

„Szanując prawo i kompetencje władzy kościelnej, prosimy o życzliwe i wnikliwe rozpatrzenie sprawy naszego Księdza Proboszcza oraz przywrócenie do służby dla parafii i mieszkańców" – napisali.

Pismo kończy się cytatem, który dla wiernych stanowi motto całej sytuacji: „Człowiek może upaść. Może mieć słabszy dzień. Może popełnić błąd. Dla Jezusa to nie powód, by go zniszczyć, ale by go podnieść".

Na ten moment proboszcz pozostaje osobą prywatną, ma zakaz przebywania na terenie parafii i kontaktowania się z parafianami. Nie wiadomo też, gdzie przebywa. Jego przyszłość w diecezji zależy od wyników postępowania, które – jak zapewnia kuria – prowadzone jest zgodnie z wytycznymi Stolicy Apostolskiej.

Dla mieszkańców Zawady to jednak nie tylko kwestia proceduralna, ale przede wszystkim ludzki wymiar posługi, którą przez lata doceniali.

(matt), fot. Diecezja Opolska, Canva

REGION

Seria włamań w powiecie opolskim? Mieszkańcy się wzajemnie ostrzegają



W razie poczucia zagrożenia czy podejrzenia przestępstwa informujmy funkcjonariuszy.

W ostatnim czasie w mediach społecznościowych krążą informacje o zagrożeniach związanych z włamaniami, kradzieżami i oszustwami, do których miało dochodzić w niedługim odstępie czasowym w różnych miejscowościach. Mieszkańcy powiatu opolskiego apelują o czujność.

Najpierw w środę 11 lutego około godziny 18.30 w jednym z domów jednorodzinnych przy ul. Dębowej w Dębskiej Kuźni doszło do kradzieży z włamaniem. Zaledwie dzień później około godz. 16.00 w Kotorzu Wielkim w domu seniora miał grasować podejrzany mężczyzna. Na jednej z grup na portalu społecznościowym podano informację, że „Sprawca poruszał się niebieskim seatem ibiza z uszkodzonym lusterkiem od strony kierowcy, na niemieckich numerach rejestracyjnych. Według relacji świadków była to osoba narodowości romskiej, mówiąca po polsku, z maseczką na twarzy. Nasz czytelnik próbował gonić sprawcę, jednak nie udało się go zatrzymać – czytamy.

Dodatkowo o zagrożeniu w okolicy informują mieszkańcy Domecka, twierdząc, że w ubiegłym tygodniu miało tam dojść do oszustwa i kradzieży gotówki. W mediach społecznościowych sołectwa opublikowano apel, aby nie wpuszczać do domów nieznajomych, nie przekazywać gotówki osobom podającym się za pracowników instytucji, reagować w sytuacjach, kiedy widzimy podejrzane zachowania czy pojazdy.

W chwili publikacji artykułu nie otrzymaliśmy oficjalnego potwierdzenia od policji, że powyższe zdarzenia miały miejsce. Do sprawy wrócimy.

(Arleta), fot. Archiwum prywatne, (OSP Kotórz Wielki)

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego – działka nr 68 a.m.2 obręb Chróścina.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY DĄBROWA

INFORMUJE O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Dąbrowa, oznaczonej jako działka nr 182/1 z arkusza mapy 2, o powierzchni 0,1180 ha, sklasyfikowanej jako grunty orne o symbolu RV – 0,0972 ha oraz inne tereny zabudowane o symbolu Bi –0,0208 ha.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu prowadzi księgę wieczystą nr OP1O/00076460/0. Nieruchomość położona jest na obszarze, na którym obecnie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dąbrowa przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej o symbolu 3.3MU. Dla nieruchomości nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy. Teren działki równy, kształt prostokątny. Infrastruktura techniczna, sieć energetyczna, wodociągowa i teletechniczna znajdują się w drodze. Dojazd do działki: poprzez drogę wewnętrzną gminną ulicę Krótką do drogi publicznej ulicy Karczowskiej.

Przetarg odbędzie się w dniu **31 marca 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Dąbrowa przy ul. Ks. prof. J. Sztonyka 56, 49-120 Dąbrowa, w sali konferencyjnej (I piętro, pokój nr 106).

Cena wywoławcza: 250.000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z opodatkowania podatkiem od towarów i usług.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne (cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) **jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 15.000,00 zł** (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100) do dnia **24 marca 2026 r.**

Szczegółowych informacji udziela pracownik ds. Mienia Gminy, Urząd Gminy Dąbrowa ul. Ks. prof. J. Sztonyka 56, 49-120 Dąbrowa (pokój nr 109), w dniach pracy urzędu, tel. 77 464 10 10 wew. 409. Wójt Gminy Dąbrowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń (I piętro) w siedzibie Urzędu Gminy Dąbrowa, opublikowana jest na stronie Urzędu Gminy Dąbrowa www.gminadabrowa.pl w zakładce sprzedaż, dzierżawa i najem mienia oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gminadabrowa.pl w zakładce sprzedaż i dzierżawa mienia, a informacja o ogłoszeniu przetargu (wyciąg z ogłoszenia) zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej obejmującej powiat opolski, ukazującej się raz w tygodniu.

Dąbrowa, dnia 24 lutego 2026 r.





eprasa.pl 2c22612b26

MURÓW

Stawiają na bioróżnorodność

Mieszkańcy gminy Murów wzięli udział w warsztatach ze szczepienia drzew owocowych, które odbyły się 21 lutego w ramach specjalnego projektu. Uczestnicy samodzielnie wykonali zabieg szczepienia, a przygotowane przez siebie sadzonki mogli zabrać do nasadzeń w przydomowych ogrodach. Było to wydarzenie z cyklu spotkań poświęconych praktycznym aspektom sadownictwa i ogrodnictwa w obliczu zmieniających się warunków klimatycznych.

Gmina Murów kontynuuje realizację przedsięwzięcia mającego na celu ochronę lokalnej przyrody oraz edukację ekologiczną mieszkańców. W ramach specjalnego projektu zaplanowano nie tylko warsztaty, ale także szereg działań związanych z zagospodarowaniem terenów zielonych i odtwarzaniem siedlisk dla rodzimej fauny.

Podczas lutowego spotkania uczestnicy zdobywali wiedzę na temat doboru odpowiednich podkładek, technik ochrony drzew przed szkodnikami oraz zasad cięcia. Eksperci zwracali uwagę na konieczność dostosowania tradycyjnych metod upraw do wyzwań współczesnego rolnictwa. W tym roku zaplanowano kolejne spotkania tematyczne, a także wizytę studyjną na terenach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Równolegle gmina przystąpiła do realizacji działań inwestycyjnych. W miejscowości Młodnik powstanie tradycyjny sad, który zostanie ogrodzony i obsadzony starodrzewem. To jeden z elementów szerszego planu ochrony bioróżnorodności, zakładającego również zagospodarowanie siedmiu publicznych przestrzeni w Murowie, Starych Budkowicach, Zagwiździu, Radomierowicach, Grabczoku i Bukowie. Tereny te zostaną obsadzone rodzimymi gatunkami roślin, co ma sprzyjać tworzeniu korytarzy ekologicznych dla ptaków i owadów.



Gmina Murów organizuje praktyczne warsztaty sadownicze i ogrodnicze.

Projekt przewiduje także działania aktywizujące lokalną społeczność. Mieszkańcy będą mogli wziąć udział w rajdach rowerowych oraz biegach przełajowych o Puchar Borsuka, których trasy poprowadzą przez ścieżki Stobrawskiego Parku Krajobrazowego. W szkołach i przedszkolach na terenie gminy odbędą się warsztaty międzypokoleniowe, podczas których uczestnicy wspólnie zakładać będą łąki kwietne.

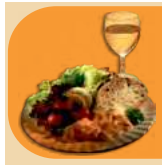
Dopełnieniem inicjatywy będzie nagranie filmu edukacyjnego oraz doposażenie czterech istniejących punktów edukacji ekologicznej na Stobrawskiej Wstędze, co ma ułatwić mieszkańcom i turystom korzystanie z walorów przyrodniczych regionu.

(matt), fot. gmina Murów

TomiMarkt
Oferta ważna 24.02 - 02.03
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SKRZYDEŁKA Z KURCZAKA — OFERTA WAŻNA: 26.02-28.02 — 5,49 kg
BOCZEK WIEPRZOWY PŁAT — OFERTA WAŻNA: 26.02-28.02 — 14,99 kg
KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 26.02-03.03 — 14,99 kg
BANAN — OFERTA WAŻNA: 25.02-03.03 — 4,99 kg
POMIDOR — OFERTA WAŻNA: 25.02-03.03 — 8,99 kg
SELER korzeń — OFERTA WAŻNA: 25.02-03.03 — 2,99 kg
FROSTA RYBA Z PIECA 330-360g wybrane rodzaje — 12,99 op — 36,08-39,36 zł/kg
FROSTA ZUPA MIESZANKA WARZYWNA 400g wybrane rodzaje — 4,99 op — 12,48 zł/kg
HORTEX WARZYWA MROŻONE 450g groszek zielony, marchewka mini, kalafior różyczki — 6,49 szt — 14,42 zł/kg
KIER POLĘDWICA SUROWA WĘDZONA — 3,00 100g — 30,00 zł/kg
JBB BAŁDYGA SERDELKI — 1,80 100g — 18,00 zł/kg
OSM ŁOWICZ SER GOUDA luz — 1,80 100g — 18,00 zł/kg
MLEKPOL SEREK WIEJSKI ŁACIATY 200g — 2,49 szt — 12,45 zł/kg
MOLA RĘCZNIK KUCHENNY PAPIEROWY A'2 wybrane rodzaje — 7,49 op — 3,75 zł/rolka
MEGLIO ODKAMIENIACZ, ODTŁUSZCZACZ, PŁYN DO ŁAZIENKI 650-750ml wybrane rodzaje — 11,99 szt — 15,99-18,45 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Kącik Kulinarny Pani Irenki

Coś na ząb

Mowa dziś będzie o kozim serze. Francuzi go uwielbiają, a i u nas zaczyna cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Biorąc udział w licznych jarmarkach i targach spożywczych, widzę tendencję wzrostu popularności serów kozich. Mam także koleżanki, które są właścicielkami potężnych kozich farm na Opolszczyźnie, takich po kilkaset sztuk. Robota przy kozach jest bardzo absorbująca i wręcz ciężka, stąd też ceny kozich serów nie są niskie. Nie każdy je też lubi, bowiem mają specyficzny smak. Jednakże kozi ser to bogactwo minerałów, choćby cynku czy wapnia, stąd też zbawienny jego wpływ na nasz układ kostny. Zawarte w nim witaminy A,D i z grupy B, wzmagają naszą odporność, a kwas foliowy, który także znajdziemy w składzie tego sera, rekomendowany jest dla kobiet w ciąży. Poza tym kozi ser, ma niższą zawartość tłuszczu i jest trawiony o wiele szybciej niż krowi, bo już w ciągu ok. 20 min, przez co wzmaga procesy trawienne. Spożycie koziego sera korzystnie wpływa na pracę naszego serca i mózgu. Cóż tu więcej dodać… Kiedyś podawałam w tej rubryce przepis na sałatkę z buraków z kozim serem. Dziś coś równie, a może nawet bardziej wykwintnego, bo to:

Daktyle z kozim serem

Składniki: (na małą paterkę)

1. 1 op. daktyli kandyzowanych
2. 1 op. (ok. 120 g) koziego sera twarożkowego (sprzedawany jest w specyficznych, piramidkowych opakowaniach)
3. 3 łyżki oliwy z oliwek (dobrej!!!)
4. 1 – 2 op. szynki szwarcwaldzkiej , serrano lub parmeńskiej
5. Szczypta grubej soli i świeżo zmielonego pieprzu
6. Szczypta chili lub odrobinka ostrej czerwonej papryki
7. Kilka gałązek świeżego tymianku
8. Wykałaczki

Przepis:

- daktyle wyjąć z opakowania, rozdzielić, przeciąć wzdłuż i wypestkować. Dobrze, żeby znaleźć nieco większe daktyle, przyjrzyjmy się więc opakowaniom w sklepie
- szynkę rozpakować i delikatnie (to niekiedy trudne) rozdzielić na plastry
- ser w miseczce energicznie rozmieszać, by stał się puszysty
- napełnić daktyle serem, doprawić solą, pieprzem i chili
- tak przygotowany nadziany daktyl, owinąć plasterkiem szynki wraz z malutką gałązką tymianku. Gdyby całość nie chciała się „trzymać", spiąć pakuneczek wykałaczką
- „pakuneczki" ułożyć na blaszce i podpiec w piekarniku nagrzanym do 180 s.t przez max. 10 min
- po upieczeniu skropić oliwą

Można podawać ciepłe, a i zimne, dodatkowo np. skropione sokiem z cytryny. To świetna przekąska, słodko – słona - do wina, martini, a nawet naszej rodzimej wódeczki. Byle z umiarem.

Pani Irenka

eprasa.pl 2c22612b26

Dokończenie ze str. 1.

NOWA MAPA REGIONU? CICHA REWOLUCJA W SAMORZĄDACH

Ostrożny optymizm i potrzeba konkretów

W przestrzeni publicznej coraz częściej mówi się o koncepcji tzw. związku rozwojowego jednostek samorządu terytorialnego – rozwiązania, które ma sprzyjać ściślejszej współpracy gmin i powiatów w oparciu o rzeczywiste powiązania funkcjonalne, a nie wyłącznie granice administracyjne. Celem tej reformy ma być lepsza koordynacja działań inwestycyjnych, wspólne planowanie strategiczne oraz wzmocnienie rozwoju całych obszarów terytorialnych. Proponowane zmiany budzą jednak zarówno nadzieje, jak i obawy – szczególnie wśród mniejszych gmin, dla których kluczowe znaczenie ma zachowanie samodzielności decyzyjnej.

Jak podkreśla wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban, temat był jedynie wstępnie sygnalizowany podczas spotkania samorządowców w ramach Aglomeracji Opolskiej, które odbyło się w grudniu zeszłego roku.

- Nie było jeszcze spotkania czy rozmów, jak taki związek miałby w naszym powiecie funkcjonować, więc to jeszcze nie czas, aby deklarować wstąpienie - zaznacza wójt Rudolf Urban. - Generalnie pomysł wydaje się być interesujący, bo jako gminy wokół Opola i miasto Opole mamy co najmniej kilka punktów styczności.

Podobne stanowisko prezentuje wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. Jak podkreśla, samorządy coraz częściej dostrzegają, że skuteczny rozwój lokalny wymaga wyjścia poza sztywne ramy administracyjne i spojrzenia na region przez pryzmat realnych powiązań społecznych, gospodarczych oraz infrastrukturalnych.

– Idea współpracy opartej na rzeczywistych powiązaniach funkcjonalnych, a nie wyłącznie granicach administracyjnych, jest kierunkiem zgodnym z nowoczesnym zarządzaniem rozwojem terytorialnym – wyjaśnia wójt Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Widzimy w niej potencjał do lepszej koordynacji działań w skali całego powiatu, w tym w relacjach z miastem Opole.

Jednocześnie dodaje, że ewentualne przystąpienie do takiej struktury powinno zostać poprzedzone szczegółową analizą zapisów ustawowych, zasad finansowania oraz realnego wpływu gmin na podejmowane decyzje. Kluczowe znaczenie będą miały: jasno określony zakres kompetencji oraz gwarancje dla członków związku.

Przedstawiciele gminy Niemodlin przyznają, że z zainteresowaniem przyglądają się koncepcji tworzenia związków rozwojowych. Nie wykluczają przystąpienia do jednego z nich, jeśli takie struktury powstaną w przyszłości. Podkreślają, że w obliczu dynamicznych zmian społeczno-gospodarczych współpraca ponadlokalna może stać się kluczowym elementem dalszego rozwoju regionu.

- W naszym wypadku możemy rozpatrywać Opole lub Nysę – mówi burmistrz Niemodlina Bronisław Kostrzewa. - Byłoby to naturalne przekształcenie Aglomeracji Opolskiej i subregionów w rodzaj kolejnego szczebla samorządowego o znacznie większych kompetencjach. Byłyby to wyzwania, ale pozostanie poza związkiem rozwojowym moim zdaniem może przyczynić się do pozbawienia się możliwości rozwojowych.

Szansę w powołaniu związku rozwojowego dostrzegają również przedstawiciele gminy Ozimek, którzy podkreślają znaczenie współpracy ponadlokalnej w obliczu rosnących wyzwań stojących przed samorządami.

- Idea ściślejszej współpracy samorządów w oparciu o rzeczywiste powiązania funkcjonalne jest co do zasady słuszna – mówi burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Wiele wyzwań szczególnie w obszarze transportu, planowania przestrzennego, ochrony środowiska czy pozyskiwania środków zewnętrznych wykracza dziś poza granice jednej gminy. Dlatego rozwiązania umożliwiające lepszą koordynację działań mogą stanowić realną szansę rozwojową.

Burmistrz Mirosław Wieszołek dodaje, że kluczowe jest też to, czy prezydent Opola powoła związek rozwojowy, czy przekształci z obecnie działającego stowarzyszenia Aglomeracja Opolska.

Korzyści i obawy

Zdaniem samorządowców z terenu powiatu opolskiego korzyści z funkcjonowania mogłyby być spore. Współpraca w ramach związku rozwojowego mogłaby je przynieść w obszarach takich jak: organizacja i integracja transportu publicznego, wspólne planowanie inwestycji drogowych przede wszystkim i infrastrukturalnych, koordynacja polityki przestrzennej, skuteczniejsze pozyskiwanie środków unijnych i krajowych oraz gospodarka komunalna. Zintegrowane działania mogłyby zwiększyć konkurencyjność całego regionu i poprawić jakość życia mieszkańców.

Związek rozwojowy może stać się realnym impulsem rozwojowym dla regionu oraz narzędziem budowania lepszych relacji między gminami wiejskimi a miejskimi. Może również wzmocnić współpracę z Opolem i zwiększyć spójność terytorialną obszaru funkcjonalnego. Jednocześnie nie brakuje jednak obaw.

- Niewłaściwie zaprojektowany model mógłby prowadzić do napięć i poczucia marginalizacji mniejszych jednostek – mówi wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Dlatego kluczowe jest wypracowanie rozwiązań, które będą akceptowalne dla wszystkich partnerów. Istnieje ryzyko, że większe i bardziej zasobne jednostki samorządu terytorialnego narzucą kierunki rozwoju, które korzystniejsze będą dla miast niż dla małych gmin wiejskich. Szczególnie jeśli gminy nie będą miały wystarczającej reprezentacji w organach związku.

Przedstawiciele gmin podkreślają, że zawsze może pojawić się niebezpieczeństwo, że w związku mniejsza gmina będzie miała „mniej do powiedzenia", dlatego zabezpieczenia interesów wszystkich członków związku są kluczowe.

- Jednym z takich zabezpieczeń mogłoby być ustanowienie, że w gremium decyzyjnym każdy członek ma jeden głos, co wymuszałoby ścisłą współpracę partnerów a nie dominację jednej, dużej gminy – wyjaśnia wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban. - Nacisk powinien być kładziony również na zrównoważony rozwój. Dla mnie oznacza to, że każda część związku, a więc każda gmina jest ważna i powinna być uwzględniona w planach inwestycyjnych czy innych dokumentach.

W przestrzeni publicznej pojawiają się również głosy ostrożności, wskazujące na możliwe zagrożenia związane z brakiem równowagi wpływów między partnerami takiej współpracy.

- Mamy obawy, że związki rozwojowe zdominują duże miasta i wrócimy do koncepcji rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnego – mówi burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa. - Dużo będzie zależało od odpowiedzialności lidera - miasta Opole i określenia obszarów współpracy w których znajdzie się miejsce dla pozostałych gmin Aglomeracji Opolskiej. Wszyscy muszą mieć interes w powstaniu i funkcjonowaniu związku rozwojowego.

Wspólny kierunek, różne tempo

Wypowiedzi samorządowców pokazują, że idea związku rozwojowego jednostek samorządu terytorialnego jest postrzegana jako potencjalnie korzystna. Zwłaszcza w kontekście wspólnych wyzwań infrastrukturalnych, transportowych i środowiskowych. Jednocześnie gminy podchodzą do tematu z ostrożnością, oczekując jasnych regulacji prawnych, przejrzystych zasad finansowania i realnego wpływu na decyzje.

Ich zdaniem skuteczność związku zależy od jasnego podziału kompetencji, przejrzystych zasad finansowania, realnej reprezentacji wszystkich członków, mechanizmów chroniących mniejsze gminy przed dominacją większych.

- Temat budzi jak dla mnie wiele kontrowersji – wyjaśnia zastępca wójta Chrząstowice Daria Pawlak. Jeśli powyższe warunki są spełnione, korzyści rozwojowe mogą przeważyć nad ryzykiem. Jeśli nie, to obawy o centralizację i utratę wpływu będą w pełni uzasadnione. Obawą jest ograniczenie autonomii gmin wiejskich i przeniesienie, bądź utratę decyzyjności na poziom ponadlokalny, co może wpłynąć na faworyzowanie ośrodków miejskich.

Najbliższe miesiące pokażą, czy koncepcja ta stanie się fundamentem nowego modelu współpracy, czy pozostanie na etapie dyskusji. Jedno jest pewne – samorządy dostrzegają, że w obliczu rosnących wyzwań współdziałanie może być nie tyle opcją, co koniecznością.

- Związek rozwojowy nieformalnie stanie się kolejnym szczeblem samorządu terytorialnego o charakterze ponadlokalnym – dodaje jeden z naszych rozmówców. - Wydaje się, że może być to wstęp do głębszej reformy samorządu terytorialnego, która ze względów demograficznych wydaje się nieunikniona. Trzeba myśleć optymistycznie i traktować tego typu strukturę jako szansę na rozwój regionu, bo samorządy były, są i będą skazane na współpracę.

Podsumowując, samorządy traktują tę koncepcję jako potencjalną szansę rozwojową, pod warunkiem że zostanie oparta na zasadach dobrowolności, partnerstwa i wzajemnego szacunku.

Trudno znaleźć złoty środek, jeśli chodzi o zaspokojenie interesów gmin. Jednak dla samorządowców najważniejsi są mieszkańcy i ich potrzeby. Zatem najważniejszym kryterium oceny będą zawsze konkretne korzyści najpierw dla mieszkańców gmin, a później całego regionu. I co ważne, związek rozwojowy powinien wzmacniać samorządy, a nie je zastępować.

Małgorzata Łyczak

SPORT

Gwardia wraca z Kalisza z kompletem punktów

Corotop Gwardia Opole wygrała z Netland MKs-em Kalisz 29:31 w meczu 20. serii Orlen Superligi. Drużyna z Opola ma już dziesięć punktów przewagi nad strefą spadkową i sześć punktów straty do miejsca w czołowej ósemce.



Radość zawodników i kibiców z wygranej była ogromna.

W niedzielnym starciu opolscy szczypiorniści pokazali, że pomimo trudnego początku nie należy ich lekceważyć, a w tabeli jeszcze wiele może się zmienić. Spotkanie od pierwszych minut toczyło się w wysokim tempie. Lepiej w mecz weszli goście z Opola, którzy już w 8. minucie prowadzili 7:3. Jednak świetny początek nie gwarantował Gwardzistom zwycięstwa, co potwierdziło się, gdy zespół z Kalisza zaczął odrabiać straty. W 21. minucie przewaga zmalała do dwóch bramek (12:14), ale końcówka pierwszej połowy również należała do przyjezdnych. Opolanie zeszli do szatni z czterobramkowym prowadzeniem – 14:18.

Po zmianie stron gospodarze zaprezentowali zupełnie inne oblicze. W pierwszych pięciu minutach drugiej połowy zdobyli trzy bramki, nie tracąc żadnej i zbliżyli się na jedno trafienie (17:18). W 35. minucie trener, Bartosz Jurecki, poprosił o czas, próbując uspokoić grę swojego zespołu. Chwilę później na tablicy wyników widniał już remis 19:19 (38. minuta), a emocje sięgały zenitu. Wyrównana walka trwała do stanu 22:22. W 45. minucie po bramce Rostyslava Polishchuka Kaliszanie po raz pierwszy w tym meczu objęli prowadzenie (23:22). Radość gospodarzy nie trwała jednak długo – w kolejnych minutach skuteczniejsi byli Opolanie, którzy odzyskali kontrolę nad spotkaniem i w 49. minucie ponownie prowadzili (25:23).

Decydujące fragmenty należały do Gwardii. W 56. minucie Mateusz Wojdan podwyższył prowadzenie do czterech trafień (31:27). Mimo ambitnej postawy i walki do końcowej syreny, Kaliszanie zdołali jedynie zmniejszyć rozmiary porażki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 29:31 dla zespołu z Opola. Tytuł MVP meczu trafił do Bartłomieja Rugały z Corotop Gwardii Opole.

Następny mecz domowy zagramy w Opolu w poniedziałek 2 marca z PGE Wybrzeże Gdańsk. Początek spotkania w Stegu Arenie o godz. 18.00.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole



eprasa.pl 2c22612b26

OPOLE

Kolejne elementy wiaduktu przy CUP

Wykonywanie kap chodnikowych i gzymsów murów oporowych, to głównie dzieje się na budowie wiaduktu przy Centrum Usług Publicznych. „Rozkręca" się również branża drogowa.

Budowa wiaduktu przy Centrum Usług Publicznych w Opolu idzie pełną parą, a efekty tego widać gołym okiem.

–Realizacja kap chodnikowych i gzymsów murów oporowych pozwoli w dalszej kolejności na montaż barier energochłonnych i ekranów akustycznych –mówi rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg Mariusz Chałupnik. –Ponadto na najazdach układane są krawężniki, co z kolei umożliwi rozpoczęcie działań nad utworzeniem konstrukcji drogi po obu stronach obiektu. Wcześniej obie nitki zostały zabetonowane.

Co istotne powoli polepszają się warunki atmosferyczne. Zima nieco ustępuje, dlatego też w coraz większym zakresie działa branża drogowa.



Czerwiec to planowany termin zakończenia robót związanych z wiaduktem przy Centrum Usług Publicznych w Opolu.

–To przede wszystkim rozbudowa ronda pod wiaduktem –kontynuuje Mariusz Chałupnik. –Ułożona została już podbudowa z kruszywa stabilizowanego. Następnie układane będą krawężniki i budowana konstrukcja nawierzchni jezdni.

Przy Centrum Usług Publicznych realizowane jest zadanie, w ramach którego prowadzona jest rozbudowa skrzyżowania ulic Bohaterów Monte Casino i Plebiscytowej z ulicami Kośnego oraz Pileckiego. W ciągu drogi wojewódzkiej 435 budowany jest wiadukt z dwoma pasami w obu kierunkach. Planowany termin zakończenia robót to czerwiec.

(matt), fot. (UM Opole)

ZUS

Do wzięcia nawet 350 tysięcy złotych

ZUS ogłasza nową edycję konkursu na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy dla płatników składek. Tym razem na projekty dotyczące utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej Zakład chce przeznaczyć w sumie aż 150 mln zł.

Celem konkursu jest dofinansowanie projektów, które w konkretnym miejscu pracy przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi lub zredukują niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy.

– W tegorocznej edycji zainteresowani dofinansowaniem mogą przesyłać do ZUS-u wnioski od 23 lutego do 24 marca – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Możemy refundować projekty związane na przykład z zakupem maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem i drganiami mechanicznymi, promieniowaniem elektromagnetycznym albo urządzeń, które służą poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokościach. Oczywiście to tylko niektóre elementy, na które możemy wyłożyć pieniądze, a dokładne wskazówki zawiera regulamin konkursu.



Rusza nowa edycja konkursu na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy dla płatników składek.

Projekt musi obejmować działania inwestycyjne, które dotyczą poprawy warunków pracy. Może też zawierać działania doradcze po realizacji inwestycji (np. opracowanie oceny ryzyka), ale nie można ubiegać się o środki wyłącznie na działania doradcze.

W ostatniej edycji konkursu przedsiębiorcy z województwa opolskiego otrzymali dofinansowanie o wartości 3,8 mln zł. Wnioski, które złożyli obejmowały dofinansowaniem ponad 1500 pracowników. Najwięcej propozycji przedstawili pracodawcy z branży budowlanej, przetwórstwa przemysłowego, naprawy pojazdów mechanicznych oraz opieki i pomocy społecznej.

Jakie dofinansowanie można otrzymać

Dofinansowanie może sięgnąć aż do 80 procent wartości projektu.

- Minimalna kwota, którą pokryjemy to 15 tysięcy złotych, a maksymalna to 345 tysięcy złotych na działania inwestycyjne lub 350 tysięcy na projekt inwestycyjno-doradczy – wyjaśnia rzecznik prasowy w opolskim ZUS Sebastian Szczurek. – W tym roku pula, którą zamierzamy rozdysponować to 150 milionów złotych

Do konkursu może przystąpić płatnik składek, który spełnia łącznie poniższe wymagania: nie zalega z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie zalega z podatkami, nie jest w stanie upadłości, pod zarządem komisarycznym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego ani postępowania układowego z wierzycielem, nie ubiega się o kolejne dofinansowanie przed upływem 3 lat od otrzymania lub zwrotu poprzedniego wsparcia z ZUS.

Wymagane jest złożenie wniosku

Wnioski o dofinansowanie wraz z wymaganą dokumentacją można składać wyłącznie elektronicznie przez stronę www.prewencja.zus.pl (zakładka „Wysyłam wniosek"). Bardzo ważne jest, by użyć przy tym formularza dostępnego na stronie www.zus.pl/prewencja.

Szczegółowe informacje na temat konkursu oraz pełną dokumentację konkursową (Regulamin konkursu wraz z załącznikami) ZUS opublikował na stronie: www.zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pytania dotyczące konkursu można przesyłać e-mailem na adres konkurs@zus.pl. Na stronie internetowej ZUS udostępnił również Katalog przykładowych pytań i odpowiedzi.

(marr), fot. Canva

TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

FELIETON

Przymrużonym okiem

Kolej

Mało kto już pamięta czasy, kiedy to pociągi były podstawowym środkiem komunikacji międzymiastowej. Samochodów było niewiele. Kolej wspierała komunikacja autobusowa, a dzielne PKS-y w postaci Jelczy – „Ogórków", docierały w najdalsze zakamarki Polski, łącznie z Polaną Włosienicą pod Morskim Okiem.

Marzeniem każdego chłopca było posiadanie kolejki zabawkowej, a już enerdowska firma PICO, oferowała miniaturowy świat kolei – bardzo realistyczny, ze wszystkimi typami wagonów, lokomotyw, torami i budynkami stacyjnymi. A pociągi bywały totalnie zatłoczone, choć teraz, w godzinach dojazdu do pracy czy szkoły, także zdarzają się tłumy w wagonach. Ale kiedyś kolej, znana też pod nazwą Polskie Koleje Państwowe, czyli PKP, to była potęga. Weźmy choćby taki Gogolin. Na dworcu działał bardzo dawno temu bar, gdzie można się było napić gorącej herbaty, zjeść kanapkę, a nawet napić piwa. Działały dwie kasy biletowe, wydające bilety na brązowych tekturkach. Gogolińscy kolejarze mieli swoją przychodnię lekarską. Dworzec miał trzy perony, w kierunkach na Kędzierzyn, Opole i Prudnik, bo może trochę na wyrost, ale była to jednak stacja węzłowa. Do Otmętu i Krapkowic dojeżdżały pociągiem tłumy pracowników do tzw. „Ołty", czyli otmęckiej fabryki obuwia i KZCP-ów, czyli Krapkowickich Zakładów Papierniczych. Dworce w Otmęcie i Krapkowicach znajdowały się blisko w/w firm, a pociąg nieśpiesznie jechał dalej, przez łąki i pagórki, poprzez Moszną i Białą do Prudnika.

Cóż to była za wspaniała jazda. Z widokami i oparami pary z lokomotywy. Gogolin, posiadał biuro zawiadowcy stacji, naczelnika stacji, trzy nastawnie, lokomotywownię z obrotową zwrotnicą, warsztaty, biura i budynki socjalne. Na bocznicy towarowej rozładowywano lub załadowywano wagony z wapnem, drewnem, materiałami budowlanymi i zaopatrzeniem hurtowym, głównie do gogolińskiej Gminnej Spółdzielni. Nad torami można było przejść słynnym „mostem", a przejazdu strzegła słynna i zabytkowa dróżnicza budka – symbol Gogolina, obok Pomnika Karolinki. Szlaban był – jak i jest do tej pory zamykany często, ale na dłużej, gdyż przetaczano na inny tor różne składy towarowe. Na gogolińskiej stacji zatrzymywały się także tzw. pociągi przyśpieszone i można było dojechać zarówno do Szczecina, jak i przez Kraków do Przemyśla, z czego korzystało wielu Krapkowiczan i mieszkańców okolicy.

Wielu mieszkańców Krapkowic, a znałem kilkunastu, dojeżdżało najpierw autobusem do Gogolina, a potem pociągiem do Opola, bo było im tak szybciej i wygodniej, niż rzadkimi kiedyś (a i teraz) autobusami do stolicy województwa. A te autobusy odjeżdżały – o czym może już niewielu pamięta, z krapkowickiego rynku. To wszystko już jednak historia. Dziś kolej to też instytucja, ale stara się być nowoczesna i kierująca się prawami ekonomii. Pozamykano wiele linii kolejowych w całej Polsce, ale głównie na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Rozbudowana siatka połączeń, przejęta była jeszcze z czasów przedwojennych, ale po transformacjach ekonomicznych lat 90. XX w, wiele linii okazało się nierentownych. Ludzie przesiedli się do samochodów lub autokarów. Co mnie akurat bardzo dziwi, w nieodległych Czechach, taka gęsta siatka połączeń kolejowych pozostała, a często, choćby w Jesennikch, widać mknące przez pola, pojedyncze szynobusy… Ale nie u nas.

PKP rozbiła się na wiele spółek. Jedna od przewozów towarowych, inna od węgla, a jeszcze inne od energetyki, łączności, automatyki i samych torów oraz ziemi na której są położone. Obłęd! Do tego dochodzi parę spółek od przewozów pasażerskich. To koleje regionalne, samorządowe, lokalne i międzymiastowe, w tym zagraniczne – Intercity. Niby wszystko nowocześnie i „online", bo ciężko kupić bilet normalny w kasie, jak dawniej. I to nie tylko w Gogolinie, ale też w tak wielkich molochach jak Katowice, Kraków czy Wrocław.

Kędzierzyński dworzec trochę smutnawy, taki bez życia, podobnież gliwicki. A dawniej działały restauracje dworcowe – ta w Opolu była nawet wytworna, a wrocławska kolejowa kawiarnia serwowała wspaniałe wiedeńskie śniadanka. Można za to dojechać bezpośrednio z Gogolina do wielu miast w Polsce. I to dobrze, bo kolej bez wątpienia jest podróżowaniem bardziej ekologicznym i tańszym. Niektóre składy ciągną wagony barowe bądź restauracyjne. No i możemy podróżować, choć już nie tak tanio choćby do Wiednia czy Berlina. Wprawdzie nie tak szybko jak przedwojenną „luxtorpedą", ale może wygodniej.

Jednak słowo „może" ma wielkie znaczenie, bowiem i nasze pociągi obecnie przedstawiają w aspekcie technicznym i choćby punktualności, wiele do życzenia. A wie ten kto podróżuje. Warto się wybrać koleją w taką sentymentalną przejażdżkę. Może już nie do Prudnika, ale np. do Gdańska…?

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 2c22612b26





KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338







eprasa.pl 2c22612b26